

**U nas
przeczytasz:**

Z kartą do kina za pół ceny

strona 10

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 23 (1271) 8.11.2016 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Tablica dla „Kordona”



Po tytule Honorowego Obywatela Miasta, przyznanym ponad dwadzieścia lat temu, ulicy jego imienia nazwanej tak w 2014 roku na wniosek burmistrza, teraz pamięć o ppor. Stanisławie Janickim ps. Kordon pielęgnuje także tablica umieszczona na ścianie Banku Spółdzielczego przy ul. Reymonta

więcej strona 12

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



Trojanowska w 2017 roku

Jest już niemal pewne, że w przyszłym roku miasto i powiat wyremontują kilometrowy odcinek tej drogi

str. 6



Kontrowersyjni patroni

Był Dzierżyński i Świerczewski, teraz czas na zmianę kolejnych nazw ulic

str. 8



Paczka do Paczki

Rozpoczęliśmy przygotowania do naszej corocznej akcji

str. 11

SPOTKANIA MIESZKAŃCÓW Z BURMISTRZEM

15 LISTOPADA - SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY
UL. 15-SIERPNIA 83, GODZ. 18.00

16 LISTOPADA - KARWOWO (SALA PARAFIALNA)
UL. LAZUROWA 44, GODZ. 18.00

18 LISTOPADA - SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY
UL. CHOPINA 101, GODZ. 18.00

21 LISTOPADA - KRAMNICE (SALA KONFERENCYJNA)
UL. 1 MAJA 21, GODZ. 18.00

23 LISTOPADA - PRZEDSZKOLE NR 7 im. Marii Montessori
UL. ŻWIRKI I WIGURY 15, GODZ. 18.00

25 LISTOPADA - DZIENNY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
AL. 600-LECIA 90, GODZ. 18.00

29 LISTOPADA - ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY
UL. ZAMKOWA 4A, GODZ. 18.00

Jesienny cykl spotkań we wszystkich dzielnicach miasta to doskonała okazja do dyskusji o potrzebach i oczekiwaniach wobec władz miasta, ale też rozliczenia z deklaracji składanych przed dwunastoma miesiącami. Sprawdziłmy, co już się udało, a które sprawy muszą jeszcze poczekać i dlaczego

strona 7

Rodzinnie na dachach świata



strony 14-15

Julia Ciurzyńska to sochaczewianka, która wraz z mamą Renatą od lat rozwija swoją pasję do wspinaczki. Razem zdobyły już Kilimandżaro i Mont Blanc. Planują wyprawę na Elbrus

WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59
Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,
PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h 604-206-108, 602-789-111
Pogotowie energetyczne
991
Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866
Pogotowie 999
Policja
997, 46 863-72-00
PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44
PKS Grodzisk Mazowiecki, baza w Sochaczewie
46 862-55-12
Sąd Rejonowy
46 862-32-64
Schronisko „Azorek”
791-604-108
791-606-109 (adopcje)
Fundacja „Nero”
502-156-186

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73
Straż pożarna
998, 46 862-23-70
Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00
MPT Taxi
191-91
Taxi
46 862-28-42
Taxi Nowa całodobowe
888-766-600
USC
46 862-23-02
Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy
46 862-26-04
Zakład Wodociągów i Kanalizacji
46 862-82-30
Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281, 664-157-699
ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14
ZKM 46 862-99-27
ZUS 46 862-64-33
Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
698-088-755, 606-663-186
Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
46 862-36-82

Tak będzie wyglądać komenda

W nowej komendzie powiatowej będzie wreszcie winda obsługująca wszystkie piętra, duży hol, przyjazny pokój do rozmów z dziećmi, w piwnicach znajdzie się siłownia i sala do ćwiczeń. Wokół gmachu powstanie kilkadziesiąt miejsc parkingowych, a z całego budynku będą mogli korzystać niepełnosprawni. Nowa siedziba policji ma powstać w 2,5 roku.

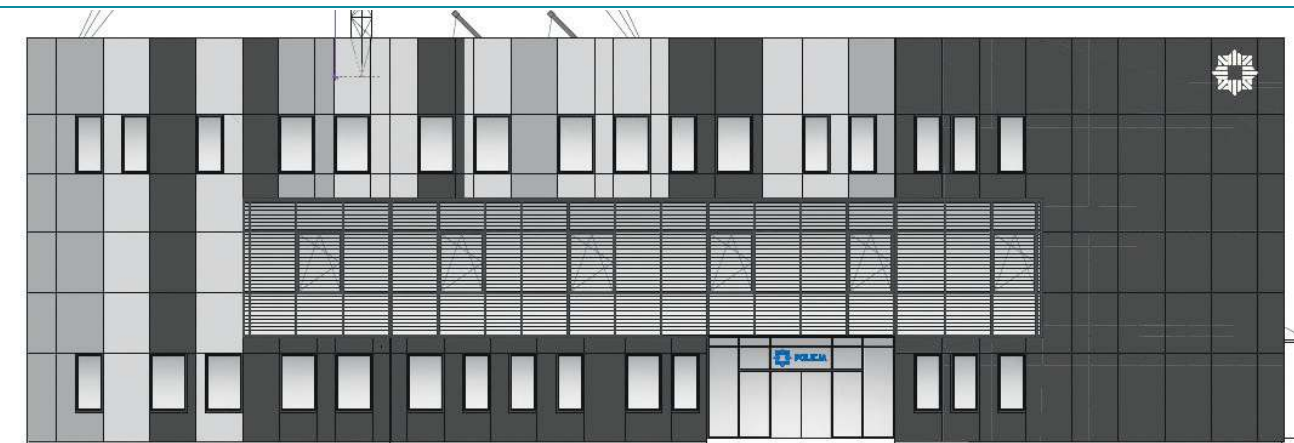
Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

Wkrótce dowiemy się, która firma wygrała przetarg na budowę nowej komendy powiatowej policji w Sochaczewie. Jak już informowaliśmy, na przetarg ogłoszony przez komendę wojewódzką w Radomiu odpowiedziało osiemnaście firm, w tym dwie z Sochaczewa. Za budowę siedziby policji zażądały od 17,2 do 24 mln zł. Wyniki przetargu powinniśmy poznać w listopadzie, gdy komisja sprawdzi wszystkie osiemnaście ofert, oceni, czy są kompletne i ważne. Jeśli wskaże zwycięzcę, będziemy pewni dwóch rzeczy: po pierwsze - KPP stanie na działce o powierzchni ponad 6,5 tys. mkw. znajdującej się przy ul. 1 Maja, na terenie подарowanym przez samorząd miejski. Po drugie, inwestycja ma się zakończyć do 30 września 2019 roku.

- Działka czeka na policję już 9 lat. Przez ten czas naprawę wiele osób zabiegało, by na pustym terenie stanęła ładna, funkcjonalna, nowoczesna, spełniająca współczesne standardy komenda. Warto podkreślić, że w ostatnim czasie do ministra spraw wewnętrznych interpelację w tej sprawie składał poseł Maciej Małecki. Cieszę się, że wreszcie zapadła decyzja o budowie i poprawie warunków pracy funkcjonariuszy - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Komenda XXI wieku

Sprawdziliśmy, na co mogą liczyć policjanci pracujący obecnie w fatalnych warunkach w gmachu przy Warszawskiej. Warto także odnotować, że korzystając z obowiązujących w całej Polsce wytycznych standaryzujących wygląd i funkcjonalność budynków zajmowanych przez policję, nową komendę zaprojektowa-



wała sochaczewska firma, Zespół Usług Projektowych.

Jak czytamy w projekcie, będzie to budynek biurowy o trzech kondygnacjach nadziemnych, z czwartą stanowiącą częściowe podpiwniczenie. Komunikację zapewnią aż trzy klatki schodowe. Na dachu budynku zamontowany zostanie maszt antenowy o wysokości 21 m. Obok biurowca znajdzie się miejsce na budynek garażowo - gospodarczy, budynek socjalny przewodników psów, wiatę z kojami dla psów, wiatę na samochody osobowe, miejsca postojowe na samochody klientów i pracowników, drogę wewnętrzną i utwardzony plac manewrowy.

Budynek projektowano pod potrzeby 165 osób. W sochaczewskiej komendzie funkcjonują trzy główne wydziały - prewencji z 64 etatami, kryminalny z 53

etatami i ruchu drogowego z 20 etatami. Wszystkie podzielone są na referaty, zespoły i sekcje. Za obsługę KPP odpowiada dodatkowe kilka sekcji i zespołów złożonych z pracowników cywilnych. Komenda posiada 24 samochody, w tym 19 furgonów, cztery auta osobowe i wóz terenowy. Ma też dwa motocykle. To dla nich obok komendy stanie 220-metrowy garaż na cztery samochody osobowe, trzy furgony, dwa motocykle, łódź motorową i agregat prądowórczy.

Biura i weneckie lustra

Budynki zajmą 25 proc. działki, zieleni 26 proc., reszta to drogi i parkingi. Na teren KPP interesanci będą mogli wjechać od strony ul. 1 Maja, natomiast funkcjonariusze na parking na tyłach budynku wjadą drugą

bramą, od strony ulicy Ułańskich Jazłowieckich.

Cały obiekt będzie dostępny dla osób niepełnosprawnych. Każda kondygnacja jest na jednym poziomie. Na każdej z nich jedna toaleta będzie przystosowana do specjalnych wymagań. Z holu bez trudu będzie można dostać się do ośmioosobowej windy obsługującej wszystkie piętra. Co więcej, jeśli zdarzy się, że ofiarą przestępstwa stanie się ktoś na wózku, KPP będzie miała do przesłuchania takiej osoby oddzielne pomieszczenie.

W piwnicach znajdują się m.in. szatnie z natryskami dla pań i panów, magazyny druków i dowodów rzeczowych, magazyny amunicji i broni.

Parter to przede wszystkim biura wydziału prewencji i przestrzeń dla klientów. Na poczekalnię, recepcję,

pomieszczenie dyżurnego i pokój przyjęć interesantów wydzielono niemal 100 m². Na tej kondygnacji znajdzie się też pięć pokoi dla osób zatrzymanych, w tym jeden dostosowany do potrzeb niepełnosprawnych, magazyn mundurów, uzbrojenia i dowodów rzeczowych. To także biura dzielnicowych, ich kierownika, biuro dyżurnego, pokój zespołu ds. nieletnich i 13-metrowy „przyjazny pokój przesłuchań dzieci”.

I piętro zajmie kilkanaście pomieszczeń biurowych wydziału kryminalnego zapewniających komfortowe warunki pracy, gdyż każde z nich przeznaczone jest dla dwóch, maksymalnie trzech funkcjonariuszy. Na tej kondygnacji znajdzie się też gabinet komendanta i jego zastępcy, składnica akt, pokoje przesłuchań i okazań (z lustrem weneckim) oraz dwie sale odpraw o powierzchni 114 i 29 m².

Na II piętrze, oprócz pomieszczeń biurowych dla kryminalnych i ruchu drogowego, umieszczono m.in. magazyn dowodów rzeczowych, pokój odpoczynku, 32-metrową salę odpraw, gabinet rzeczownika prasowego, składnicę akt. Znalazło się tam też miejsce dla Izby Pamięci i małej palarni.

Na każdej kondygnacji, dla pracowników zaprojektowano pomieszczenia socjalne.

Zawsze aktualne informacje



WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

W SCK remont za remontem

Skończyli termomodernizację, teraz odnawiają piwnice. Ten rok w głównej siedzibie Sochaczewskiego Centrum Kultury w Borszewie stoi pod znakiem remontów. Wartość prowadzonych inwestycji wynosi w sumie 1,5 mln zł. Przyjrzelśmy się wykonanym robotom, a końcowy efekt poznamy w styczniu.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Prace związane z I etapem termomodernizacji SCK rozpoczęły się w lipcu. Odpowiadała za nie firma WEST-BUD, która podjęła się tego zadania za kwotę 1.085.500 zł. Inwestycja polegała w głównej mierze na wymianie systemu ogrzewania i sieci c.o. oraz zabezpieczeniu ponad 50-letniego budynku przed wodą. Od jesieni tego roku budynek SCK jest ogrzewany gazem sieciowym z nowoczesnych pomp ciepła, znajdujących się na tyłach budynku. Wewnątrz obiektu wymieniono 580 metrów rur i 75 grzejników. Ściany piwnic zostały ocieplone i zaizolowane. Na tej kondygnacji wymieniono wszystkie drzwi i okienka piwniczne.

Budowlańcy odnowili także taras znajdujący się od strony Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu. Taras został wyprofilowany i pokryty specjalnym materiałem nieprzepuszczającym wody, tak aby spływała ona na ziemię, a nie w kierunku murów. Na koniec firma ułożyła specjalne płytki odporne na warunki atmosferyczne. Taras będzie wykorzystywany wiosną i latem jako scena plenerowa.

Inwestycja trwała trzy miesiące i została zakończona. Odbiór techniczny miał miejsce 6 października. Przypomnijmy też, że remont SCK to element większego projektu pod nazwą „Zwiększenie efektywności energetycznej w budynkach użyteczności publicznej” obejmującego dwa domy kultury: w Chodakowie i Borszewie,

a także halę sportową przy ul. Chopina. Rada miejska zdecydowała o zapisie w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta na ten cel w sumie 2.125.000 mln zł. 1.125.000 zł do wykorzystania w 2016 i 1.000.000 w 2017 roku.

Jeszcze przed zakończeniem prac związanych z termomodernizacją w borszewskim SCK rozpoczęła się kolejna inwestycja. W połowie września ruszył remont piwnicy. Na to przedsięwzięcie udało się zdobyć 380.000 zł dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

- Pomieszczenia piwniczne zostaną przearanżowane na kameralną salę koncertową dla około 100 widzów, nawiązująca klimatem do klubów jazzowych z lat 20. i 30. ubiegłego wieku. W odnowionych pomieszczeniach będą mogły się także odbywać próby teatru, jam session, spotkania literackie, pokazy filmowe - powiedziała nam Magdalena Franaszek-niewiadomska, kierownik impresariatu SCK.

Piwnice zmieniają się nie do poznania. Trwa wymiana instalacji, remont łazienek, kucie części posadzek, wymiana drzwi, odnowienie ścian, montaż nowych sufitów. Zbudowana będzie także nowa scena w kształcie fortepianu. Remont potrwa do końca tego roku i, tak jak w przypadku prac związanych z termomodernizacją, będzie prowadzony w taki sposób, by SCK funkcjonowało bez przeszkód i mogły się w nim odbywać wszystkie cykliczne zajęcia prowadzone przez instruktorów.



Scena w piwnicy będzie miała kształt fortepianu



Kompleksowo przebudowana została sieć centralnego ogrzewania



Odbudowany taras służyć będzie jako scena plenerowa



W ramach termomodernizacji uruchomiono pompy ciepła

Podatki na 2017 rok w dół

14 listopada odbędzie się sesja Rady Miasta w czasie której ustalone zostaną stawki podatków lokalnych na 2017 rok. Jedne spadną, inne piąty rok z rzędu pozostaną na tym samym poziomie.

Pierwsza dobra wiadomość jest taka, że podatki od nieruchomości spadną średnio o 0,9 proc., a zyskają na tym m.in. organizacje poza-

rządowe i przedsiębiorcy. W 2017 roku do 2,98 zł/m² spadnie podatek od gruntów niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji, z 22,86 do 22,66 zł/m² zmniejszy się opłata od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Mniej zapłacą właściciele budynków, w których udziela się świadczeń zdrowotnych oraz organizacje pożytku publicznego.

Druga wiadomość jest dobra dla przedsiębiorców prowadzących firmy transportowe. Burmistrz proponuje radnym, by w przyszłym roku opłaty za autobusy, przyczepy, naczepy, ciągniki balastowe, ciężarówki i inne środki transportowe zostawić na tym samym poziomie, co w bieżącym roku. To będzie już piąty rok, w którym stawki transportowe nie zmieniają się nawet o grosz. (dw)

Kupili samochody dla służb

Na początku tego roku rada miejska przyznała sochaczewskiej policji i straży pożarnej środki na zakup nowych samochodów. Rozstrzygnięto już przetargi. Nowe auta będą do dyspozycji służb jeszcze przed końcem roku.

Policja otrzymała z budżetu miasta 52,5 tys zł na zakup oznakowanego samochodu

kombi van. W październiku Komenda Wojewódzka Policji w Radomiu zakończyła przetarg, w wyniku którego zakupiła 240 samochodów dla garnizonów policji w całym kraju. Są to Skody Yeti z napędem 4x4 i silnikami o mocy 150 KM. Jedno z takich aut już niebawem trafi do Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie.

Równocześnie sochaczewska straż pożarna dostała z ratusza 100 tysięcy złotych na zakup samochodu rozpoznawczo-ratowniczego z napędem na cztery koła. 11 października podpisano umowę z firmą, która dostarczy nowe auto dla strażaków. Więcej o nowym wyposażeniu służb mundurowych napiszemy w kolejnych wydaniach gazety. (mf)

Lampy staną przed zimą

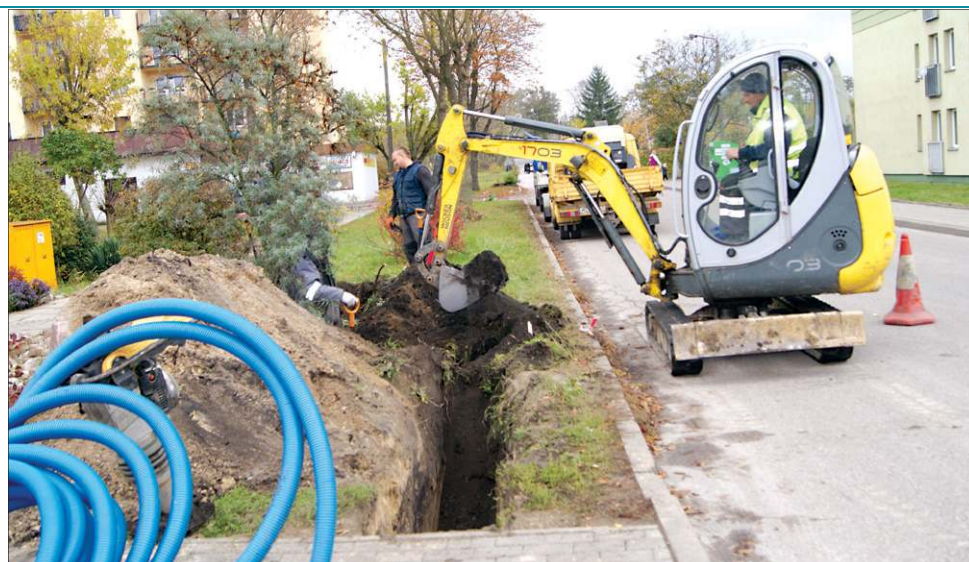
Ponad 200 tys. zł będzie kosztowała budowa nowych odcinków oświetlenia w kilku punktach miasta. Przetarg na wykonawstwo wygrała firma INST-EL z pobliskiego Lubiejewa. Projekty sieci opracowano w sierpniu i wrześniu, dzięki czemu część prac już ruszyła. Reszta czeka na wydanie ostatnich pozwoleń i uzgodnień. Lampy staną na odcinku ulicy Warszawskiej, w ul. Pileckiego, Roweckiego, Bora Komorowskiego i przy Piłsudskiego a także na ul. Fabrycznej.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

W przypadku tego przetargu ratusz wybrał formułę za projektuj i wybuduj, tzn. firma najpierw opracowała dokumentację, uzgodniła ją z odpowiednimi instytucjami i wchodzi na place budowy. Uzgodnienia są niezbędne, choćby z Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich, który administruje ulicą Piłsudskiego, gdzie trwa właśnie wymiana chodnika naprzeciw ZS CKP. Tam miasto planuje przeniesienie lamp zza torów kolejki wąskotorowej.

Lampy mają stanąć także na ul. Warszawskiej, na odcinku między Żytnią a rondem przy centrum handlowym Sonata. Istniejącym tam poboczem chodzą mieszkańcy pobliskich domów, klienci Urzędu Gminy Sochaczew i zlokalizowanych na rogatkach miasta marketów. Za dnia nie stanowi to większego problemu, lecz po zmroku robi się niebezpiecznie, stąd propozycja burmistrza, by ciemny dotychczas fragment War-



Prace na ul. Fabrycznej trwały od 26 października. Oficjalny odbiór zaplanowano na 9 listopada

szawskiej oświetlić. W drodze budowany jest ciąg pieszo-rowerowy. Chodnik jest już prawie gotowy. W listopadzie ma tam także powstać pas dla rowerów.

Kolejne z oświetleniowych zadań to budowa sieci i ustawienie lamp w ul. Pileckiego. Prace pochłoną 18.950 zł. Termin ich zakończenia wyznaczono na 30 listopada. Poza tym lampy staną w ulicach Roweckiego i Bora Komorowskiego (koszt 24.000 zł). To realizacja obietnicy zło-

żonej przez burmistrza w trakcie ubiegłorocznego spotkania z mieszkańcami Malesina.

Następny duży projekt w tym pakiecie to przebudowa oświetlenia w ul. Piłsudskiego, na odcinku od ul. 1 Maja do ronda przy Licealnej, gdzie ratusz zaplanował wymianę istniejącej sieci oraz doświetlenie drewniane słupy po stronie kolejki wąskotorowej, a nowe lampy staną po stronie ZS CKP i parku Garbolewskiego. Na wy-

konanie przeznaczona została kwota 53.900 zł.

W ostatnich dniach października ruszyły prace przy ul. Fabrycznej. Tam firma BUDWEX, na odcinku około 320 metrów, ustawiła dziewięć nowych słupów wyposażonych w energooszczędne oprawy. Firma zadbała też o przebudowę przyłącza energetycznego do budynku komunalnego przy Fabrycznej 1. Gotowe oświetlenie zostanie oficjalnie odebrane od wykonawcy 9 listopada.

Tańsze przyłącza do sieci sanitarnej ZWiK

Tylko do końca roku ZWiK oferuje promocyjne warunki podłączania domów do miejskiej kanalizacji sanitarnej. To ostatnia chwila na skorzystanie z wyjątkowo atrakcyjnych warunków. Teraz ZWiK nie pobiera opłat np. za wydanie warunków technicznych dla przyłącza, uzgodnienie jego przebiegu, odbiór techniczny gotowej sieci, dzięki czemu można oszczędzić nawet 800-900 zł.

Wszędzie tam, gdzie została wybudowana kanalizacja, właściciele nieruchomości zobowiązani są do wykonania przyłącza na terenie swojej nieruchomości i przyłączenie się do sieci.

Obecnie sieć kanalizacji sanitarnej pokrywa większą część obszaru miasta, a ZWiK co roku buduje lub wymienia kolejne jej odcinki. W 2015 od zera, kosztuje prawie 4 mln złotych, ska-

nalizowano osiedle za wiaduktem, a jeszcze w tym roku ruszy budowa sanitarki i wodociągu w rejonie ulic Kochanowskiego i Langiewicza.

- Rozbudujemy sieć, ale też ciągle zachęcamy mieszkańców osiedli posiadających już dostęp do kolektorów wybudowanych w drodze, by wykonali indywidualne przyłącze. Można sporo zaoszczędzić, korzystając z sieci kanalizacji sanitarnej - mówi Magdalena Kaczorowska, kierownik Jednostki Realizującej Projekt.

Warunkiem skorzystania z promocyjnej oferty jest podpisanie umowy na odprowadzanie ścieków do 31 grudnia, ale by zdążyć, warto już dziś przyjść do ZWiK i uzgodnić szczegóły, gdyż od 1 stycznia 2017 roku naliczane będą opłaty zgodnie z aktualnym cennikiem. W związku z tym przypominamy, jak sku-

tecnie podłączyć dom do miejskiej sieci. To tylko sześć kroków:

- Wizyta w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji Sochaczew, który mieści się przy ulicy Rozłazłowskiej 7. Pracownicy Biura Obsługi Klienta lub Jednostki Realizującej Projekt bezpłatnie wydadzą warunki techniczne włączenia do sieci kanalizacyjnej. Na podstawie wydanych warunków można przystąpić do budowy przyłącza.
- Zgłoszenie do ZWiK rozpoczęcia prac.
- Wybudowanie przyłącza własnymi siłami lub zlecenie prac dowolnej firmie wykonującej tego typu usługi, również spółce ZWiK.
- Umówienie się na odbiór techniczny.
- Dokonanie odbioru technicznego wybudowanego przyłącza przez Inspektora Nadzoru ZWiK oraz podpisanie umowy na odbiór ścieków.
- Wykonanie geodezyjnej inwentaryzacji wybudowane-

go przyłącza i dostarczenie jej do siedziby ZWiK Sochaczew.

Jak przekonuje Magdalena Kaczorowska, spółka służy wszelką pomocą techniczną. Pracownicy Biura Obsługi Klienta oraz Jednostki Realizującej Projekt udzielają wyczerpujących informacji, na jakich zasadach ma być wykonane przyłącze kanalizacyjne. Procedura nie jest taka skomplikowana jak mogłoby się wydawać.

Spółka przekonuje, że przyłączenie domu do miejskiej sieci to konkretny zysk. Rodzina nie musi opróżniać przydomowego szamba, wzywać wozów asenizacyjnych, nie ma zagrożenia, że zbiornik się przepełni i zanieczyści środowisko, a przede wszystkim nie poczujemy tego nieprzyjemnego zapachu. Kolejnym argumentem jest realny wzrost wartości nieruchomości wyposażonej w media, takie jak wodociąg czy kanalizacja. (daw)

ZAPYTAJ BURMISTRZA

Krzysztof Modrzejewski: Na planowanej ścieżce rowerowej przy Warszawskiej, naprzeciw dawnej restauracji „Stylowa” rośnie przepiękne drzewo, o cudownej koronie. Rośnie na środku planowanej ścieżki. Niech Pan zrobi coś, aby go nie wycinali (...) Widzę, że od parkingu przy „Stylowej” w stronę Centrum Handlowego już wyrwają krzewy.

Panie Krzysztofie zapewniam, że przy dawnej „Stylowej” nie będzie dokonywana żadna wycinka drzew.

Darek Pszczółkowski: Dzień Dobry, proszę o informację, kiedy będziemy mieli asfalt na błotnistej drodze Radiowej w Sochaczewie. Ja osobiście czekam już na to 12 lat.

Szanowny Panie Dariuszu, dzięki realizacji programu „Drogi zamiast błota” od lat udowadniamy, że stan dróg w naszym mieście jest dla samorządu priorytetem. Lista ulic objętych programem jest co roku aktualizowana w taki sposób, aby w każdej z dzielnic wyremontować kilka dróg. Choć Radiowa leży niemal przy granicy miasta, jestem przekonany, że i na nią także przyjdzie czas.

Chcę wrócić do kwestii stanu nawierzchni na skrzyżowaniu ulicy Wojska Polskiego z ulicą Wróblewskiego. Trzy miesiące temu poinformował Pan o zleceniu brygadzie remontowej z Zakładu Komunikacji Miejskiej wyrównania zadoleń. Chciałbym się zapytać, na kiedy zaplanowano naprawę?

Brygada remontowa obecnie zajmuje się chodnikiem przy ul. Wojska Polskiego, przy tej okazji zaplanowano również realizację prac związanych z nawierzchnią tej ulicy. Na pewno prace związane z wyrównaniem zadoleń na skrzyżowaniu Wojska Polskiego i Wróblewskiego zostaną wykonane w tym roku.

Alicja Mroczkowska: W Sochaczewie jest ścieżka rowerowa biegnąca ulicami Traugutta i Staszica, a teraz będzie także na moście. W związku z tym mam pytanie, czy istnieje możliwość, aby te ścieżki ze sobą połączyć? Dziś jedna z nich kończy się na trawniku (ulica Staszica) a druga na parkingu (ulica Traugutta). Drugie pytanie - czy istnieje możliwość, aby były one dwustronne, ponieważ obecnie ścieżka na Staszica pozwala na jazdę tylko w jedną stronę. Tak wynika z umieszczonych znaków poziomych.

Szanowna Pani Alicjo, obecnie nie ma możliwości bezpośredniego połączenia wspomnianych przez Panią ścieżek rowerowych, ponieważ nie pozwalają na to istniejące ciągi komunikacyjne ulic Traugutta i Staszica. Można je połączyć tylko pośrednio. Miasto ma w swoich planach doprowadzenie ścieżki rowerowej poprzez park Chopina, dzięki temu będzie można przejechać z ulicy Traugutta do ulicy Warszawskiej, a dalej przez plac Kościuszki do Staszica. Jeśli zaś chodzi o poszerzenie ścieżek rowerowych, to wiązałoby się ono z ponowną przebudową całej ulicy Staszica, oddanej do użytku w styczniu tego roku.

Proszę zwrócić uwagę na ścieżkę rowerową, gdzie dalej są braki w kostce, szkła nawet nie ma komu posprzątać. Może zapukamy do TV a oni nam pomogą?

Niestety z maila nie wynika, na której ścieżce zauważył Pan opisywaną sytuację. Chciałbym przypomnieć, że w naszym mieście są drogi należące do miasta, powiatu i województwa, a ścieżki znajdują się zarówno przy naszych jak i powiatowych drogach. Stan ścieżek rowerowych na drogach miejskich jest na bieżąco monitorowany przez odpowiednie służby miejskie. Jeżeli zauważył Pan na którejś ubytki w kostce lub szkło na jej powierzchni, proszę zadzwonić pod całodobowy miejski numer interwencyjny 46 862 36 82.

Pytania burmistrzowi
Piotrowi Osieckiemu można zadawać
na portalu **Sochaczew.pl**

Rondo Chodaków czeka na decyzję radnych

14 listopada zapadnie decyzja w sprawie nazwy dla ronda u zbiegu ulic Mostowej, Chodakowskiej i Wyszogrodzkiej. Po przeprowadzeniu konsultacji społecznych oraz internetowej sondy, burmistrz wystąpi do radnych z propozycją, by skrzyżowanie nosiło nazwę rondo Chodaków.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały, nazwa ma przypominać o dekadzie, gdy dzielnica powstała wokół zakładów Chemitex była samodzielnym miastem (1967 – 1976). Warto zauważyć, że w tym czasie oddano do użytku m.in. nowoczesną salę widowiskową w zakładowym domu kultury (obecnie SCK) i salę sportową przy ul. Chopina 101. Budowano bloki, drogi, zakład rozszerzał profil produkcji, zatrudniał kilka tysięcy pracowników.

O głos w sprawie ronda Chodaków ratusz zwrócił się do mieszkańców. W czasie dwutygodniowych konsultacji projektu uchwały (3-17 października) do UM wpłynęło kilka konkurencyjnych propozycji. Ich autorzy chcieli, by skrzyżowanie nazwać: rondem Chemitex i przypomnieć w ten sposób o latach świetności największego w tej dzielnicy zakładu produkcyjnego; rondem im. Filipa Adwenta – lekarza



i unijnego parlamentarzysty zmarłego w 2005 roku wskutek wypadku samochodowego, do którego doszło koło Grójca; rondem Adama Majewskiego, przedsiębiorcy prowadzącego przez ok. 30 lat przy skrzyżowaniu sklep spożywczy; rondem Juliusza Kaden-Bandrowskiego, pisarza i publicysty żyjącego w latach 1885-1944, którego związki z Chodakowem to przede wszystkim bliskie relacje z rodziną Repszów (pisarz i żołnierz AK w czasie II wojny światowej ukrywał się w prowadzonym przez rodzinę młynie); rondem Bu-

downicznych i Prezesa Fabryki Sztucznego Jedwabiu Józefa Krzyżanowskiego.

Niemal równocześnie z otwarciem konsultacji, na portalu Sochaczew.pl prowadzona była sonda. Mieszkańcom zadano jedno pytanie – czy rondo Chodaków to właściwa nazwa? W ankiecie wzięło udział 191 osób, z których zdecydowana większość, 64 procent, poparła pomysł ratusza. Przeciwnego zdania było 33 proc. uczestników badania, a 3 proc. nie miało na ten temat wyrobionej opinii. Pozytywnie, bez żadnych zastrzeżeń, o nazwie rondo

Chodaków wypowiedziała się też Sochaczewska Rada Działalności Pożytku Publicznego, w której zasiadają min. przedstawiciele TPD, chodakowskiej Bzury, Uniwersytetu Trzeciego Wieku, lokalnego związku emerytów i Motocyklistów Sochaczewa.

Również zdaniem burmistrza ronda Chodaków najlepiej oddaje wszystko to, co wiąże się z historią byłego miasta i dorobkiem jego mieszkańców. Wielu z nich tu zdobyło wykształcenie, zamieszkało na stałe, założyło rodziny, wychowało dzieci. Poświęcili kilkadziesiąt lat życia Chodakowowi i choć są na emeryturze, nie przyszło im do głowy, by szukać dla siebie innego miejsca na ziemi.

- Nie lekceważymy złożonych propozycji, cieszymy się z aktywności mieszkańców, jednak nie sposób przejść obojętnie obok opinii wyrażonych przez mieszkańców w internetowej sondzie oraz przez grono złożone z reprezentantów lokalnych organizacji pozarządowych – podkreśla Piotr Osiecki.

Wykonawca mostu prosi o dodatkowy czas

Firma remontująca most na Bzurze zwróciła się z wnioskiem o dodatkowy miesiąc na dokończenie zaplanowanych prac. Po analizie jej wniosku, przedstawionej argumentacji, miasto zgodziło się na wydłużenie terminu, ale tylko do 22 listopada.

Jak czytamy w komunikacie ratusza, 17 października Strabag złożył wniosek o przedłużenie terminu zakończenia prac do 30 listopada, argumentując, że w terminie określonym w umowie nie jest w stanie zrealizować kontraktu pod nazwą „Przebudowa układu komunikacyjnego miasta Sochaczew w tym budowa przeprawy mostowej na rzece Bzurze”. Wykonawca powołał się

na zaistniałe utrudnienia w trakcie jego realizacji:

✓ konieczność zmiany niwelety na moście i dojazdach wynikającą z rozbieżności w rzędnych pomiędzy stanem projektowanym a istniejącym, odkrytych po rozbiórkach nawierzchni,

✓ wystąpienie podczas rozbiórki płyty mostu zaistnienia zanieczyszczeń betonowych w szczelinach dylatacyjnych. W czasie ostatniego remontu obiektu, prowadzonego przez poprzedniego zarządcę mostu tj. GDDKiA, beton wpłynął pomiędzy płyty mostowe,

✓ odmienny od założonego w dokumentacji projektowej kształt ławy podpory mostowej, co zmusiło wykonawcę do przeprojek-

towania rusztowania wykorzystanego podczas podnoszenia przęsła mostu w celu wymiany łożysk,

✓ konieczność zmiany sposobu kotwienia przyczółków z powodu napotkania warunków odmiennych niż zakładane w dokumentacji projektowej.

Dodatkowo, jak podkreśla Strabag, na opóźnienia miały wpływ następujące zdarzenia: odnalezienie niewybuchu, zmiana deski gzymsowej oraz obfite opady deszczu, które spowolniły lub wstrzymały wykonywanie prac.

Na podstawie analiz przygotowanych przez zespół radców prawnych, inspektora budowlanego oraz

projektanta przebudowy przeprawy, burmistrz zgodził się z częścią argumentów przytoczonych przez firmę Strabag i wyraził zgodę na wydłużenie terminu robót do 22 listopada.

Jak wyjaśnia kierownik budowy Krzysztof Pająk, ruch wahadłowy na moście będzie w dalszym ciągu utrzymywany w celu wykonania prac związanych z montażem barier, latarni oraz położeniem warstwy asfaltu na ścieżce rowerowej. Wspomnianych prac nie można wykonać podczas ruchu na dwóch pasach. Po tym, jak zostaną one zakończone, ruch kołowy na moście będzie odbywał się na obu pasach.

Ponad 10 tysięcy głosów w SBO

Znamy już wyniki głosowania w tegorocznej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. Przypomnijmy, że pula pieniędzy na zwycięskie przedsięwzięcia, to środki wydzielone z budżetu miasta, które są oddawane do dyspozycji mieszkańców Sochaczewa i to oni decydują, na co zostaną przeznaczone w przyszłym roku.

W czwartej edycji SBO do rozdysponowania było 1 150 000 zł na tak zwane projekty małe (do 100 tys. zł), na które przewidziana pula do podziału wynosi 320 tys. zł oraz projekty „duże” (powyżej 100 tys. zł) z limitem 830 tys. zł. To sochaczewianie zgłaszali wnioski i oddawali na nie głosy. Wskazywać swoich faworytów mogli między 30 września, a 14 października. Do wyboru były 23 propozycje.

Prawo głosu mieli wszyscy mieszkańcy Sochaczewa urodzeni po 2000 roku (16 lat i więcej). Żeby głos

był ważny, należało zaznaczyć na kwestionariuszach nie więcej niż dwie propozycje. Głosowanie odbyło się dwutorowo. Posiadacze profilu zaufanego mogli zagłosować internetowo na platformie ePUAP. Zdecydowana większość wybrała jednak tradycyjną, papierową formę i wrzuciła wypełnione ankiety do kilkunastu urn rozmieszczonych na terenie miasta.

Oddano w sumie 11 354 głosy, z czego 10 545 było ważnych. Po weryfikacji odrzucono 809 głosów. Najczęstszym powodem ich unieważnienia było podanie miejsca zamieszkania poza Sochaczewem i zaznaczenie na karcie więcej niż dwóch projektów.

W kolejnym wydaniu „Ziemi” opiszemy zwycięskie przedsięwzięcia, które doczekają się realizacji w 2017 roku. Poniżej prezentujemy wyniki głosowania. (mf)

WYNIKI GŁOSOWANIA SBO 2017

1. Remont łazienek szkolnych w Zespole Szkół w Sochaczewie	1392
2. Budowa parkingu przy Zespole Szkół w Sochaczewie	1381
3. Boisko wielofunkcyjne przy Gimnazjum nr 1 i Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Hanki Sawickiej 5-7 w Sochaczewie	1070
4. 3 x Muzyka (Disco Sochaczew Festiwal, Rock Sochaczew Festiwal, Rap Sochaczew Festiwal)	787
5. Remont ul. Ogrodowej i ul. Grunwaldzkiej od ul. Ogrodowej do ul. Parkowej	773
6. Park linowy	730
7. Studio nagrań	666
8. Boisko do siatkówki plażowej w Chodakowie	585
9. Renowacja Parku Garbolewskich	414
10. Remont kaplicy na Wypalenisku	398
11. Oświetlenie płyty głównej boiska sportowego	385
12. Modernizacja łazienek na I i II piętrze w starej części budynku Szkoły Podstawowej nr 3	358
13. Elektroniczne tablice wyników na stadionach MOSiR przy ul. Warszawskiej i Chopina	324
14. Klub dla Rodzin Wesoła Chata	283
15. Remont ulicy i chodników - ul. Bohaterów Chodakowa	232
16. Bulwary z dechami do tańca nad Bzurą	208
17. Angielski za darmo dla sochaczewian	137
18. Zielona ładowarka z WiFi	126
19. Modernizacja parkingu SCK przy ul. 15 Sierpnia 83	101
20. Tor dla rowerzystów, rolkowców i deskorolkowców	94
21. Wiaty rowerowe + szybkie zestawy naprawcze + stojaki rowerowe	71
22. Gdzie jest Chopin?	18
23. Multimedialny przewodnik po Sochaczewie na smartfona	12

Sochaczewianie mają głos

Tylko od stycznia tego roku władze Sochaczewa skonsultowały z mieszkańcami ponad 50 projektów uchwał, strategicznych dokumentów, planów inwestycyjnych itp. Do tej liczby należy dodać Sochaczewski Budżet Obywatelski, który sam w sobie stanowi konsultację na szeroką skalę. Nie należy również zapominać, że każda decyzja dotycząca sportu opiniowana jest najpierw przez Sochaczewską Radę Sportu. W najbliższym czasie burmistrz odbędzie jeszcze serię spotkań z mieszkańcami.

Sprawdziliśmy, jak w analogicznym okresie sytuacja przedstawiała się w innych miastach w Polsce, o podobnej do Sochaczewa liczbie mieszkańców. Wychodzi na to, że żaden inny ratusz nie wsłuchuje się w głos obywateli tak skrupulatnie, jak UM Sochaczew.

W nieco większym od Sochaczewa Żyrardowie konsultacjom społecznym poddano osiem dokumentów. Pięć w trybie pisemnym, a trzy w formie bezpośrednich spotkań z mieszkańcami. Żyrardowianie mogli wypowiedzieć się m.in. na temat kryteriów w postępowaniu rekrutacyjnym do klas pierwszych publicznych szkół podstawowych i gimnazjów. Mogli podzielić się swoimi spostrzeżeniami co do opieki nad bezdomnymi zwierzętami, lokalizacji kąpieliska czy terminów i częstotliwości uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami. 22 września odbyło się spotkanie konsultacyjne dotyczące zagospodarowania zalewu żyrdardowskiego.

W pobliskich Skierniewicach z mieszkańcami skonsultowano również osiem dokumentów. Za każdym razem skierniewiczanie mogli wypowiedzieć się za pośrednictwem internetowej ankiety. W dwóch przypadkach odbyły się również spotkania z mieszkańcami, a w jednym przeprowadzono debatę publiczną.

Konsultacjom, w których mogli wziąć udział tyl-

ko przedstawiciele organizacji pozarządowych, zostało poddanych sześć projektów uchwał rady miasta Mińsk Mazowiecki. Z kolei w Sanoku konsultacjom poddane zostały dwa projekty uchwał. Mieszkańcy wypowiedzieli się za pośrednictwem ankiet dostępnych w Urzędzie Miasta, w sanockim MOPS-ie, oraz na stronach internetowych UM.

Tymczasem Kwidzyn ograniczył się do skonsultowania, poprzez wyłożenie do publicznego wglądu, projektów planów miejscowego zagospodarowania.

Łowicz, Jarosław i Bolesławiec nie odpowiedziały na nasze zapytanie o konsultacje. Z kolei Wołomin przedłużył, decyzją sekretarza urzędu miasta, termin na udzielenie odpowiedzi do 17 grudnia tego roku.

Nie trudno policzyć, że w Sochaczewie do konsultacji trafiło więcej dokumentów, niż w pozostałych miastach kraju podobnej wielkości razem wziętych, które udzieliły nam odpowiedzi na pytanie.

- Bardzo zależy nam na opinii mieszkańców - mówi burmistrz Piotr Osiecki. - Pamiętamy, że gospodarujemy pieniędzmi pochodzącymi z publicznej składki sochaczewian, więc to oni powinni mieć największy wpływ na ich przeznaczenie.

Sochaczewianie tylko w tym roku mogli wypowiedzieć się w ponad 50 sprawach. Współdecydowali choćby o stawce żywienia w Dziennym Domu Pomocy Społecznej, wsparciu dla Honorowych Dawców Krwi, wysokości stawek podatku od nieruchomości, regulaminie cmentarza komunalnego, stawce i warunkach korzystania z przystanków autobusowych, którymi zarządza miasto i w wielu innych sprawach. Niedawno zdecydowali też o podziale ponad miliona złotych z przyszłorocznego budżetu, biorąc udział w czwartej edycji SBO.

Sebastian Stępień

Trojanowska weszła na wojewódzką listę

W ostatnim dniu października wojewoda mazowiecki zatwierdził wstępną listę rankingową wniosków o dofinansowanie zadań jednostek samorządu terytorialnego w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016 – 2019” na rok 2017. Na liście znalazły się dwa wnioski złożone przez sochaczewski powiat.

Wysoko, bo na czwartej pozycji uplasował się wniosek dotyczący zadania pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 3804W ulicy Trojanowskiej w Sochaczewie – etap I”. Szacunkowa wartość zadania to 5.232.000 złotych. Wniosek dotyczy połowy tej kwoty, czyli 2.616.000 zł. Pozostałą część kosztów powiat podzielił się z miastem. Na wkład własny składa się bowiem 1,13 mln ze środków finansowych powiatu, a także 1,48 mln zł jako pieniądze z budżetu miasta. Oczywiście jest to dopiero wstępna lista rankingowa, ale tak wysokie miejsce wniosku stwarza olbrzymie prawdopodobieństwo, że ostatecznie zostanie on zatwierdzony.

W przypadku uzyskania dofinansowania z programu wojewódzkiego planowany termin realizacji tej inwestycji kończyłby się jesienią przyszłego



roku. Gruntowna modernizacja jednej z głównych arterii Sochaczewa, podczas pierwszego etapu, obejmie kilometrowy odcinek od skrzyżowania z al. 600-lecia do skrzyżowania z ul. Łąkową.

Do 30 listopada br. wojewoda mazowiecki ogłosi ostateczną listę rankingową wniosków

i przedłoży do zatwierdzenia przez ministra właściwego do spraw transportu. Ostateczną listę poznamy do 31 grudnia tego roku.

- Bardzo cieszę się, że złożony przez nas wniosek pozytywnie przeszedł pierwszy etap naboru i znalazł się dość wysoko na wstępnej liście. Ulica

Trojanowska to bardzo ważny szlak komunikacyjny, z którego korzystają mieszkańcy nie tylko miasta Sochaczew, ale i całego powiatu. Jestem zadowolona, że uda się nam wspólnie z miastem doprowadzić do gruntownej przebudowy tej powiatowej ulicy, która, oprócz tego, że otrzyma nową nawierzchnię, nowe chodniki, zostanie też rozbudowana o ścieżkę rowerową. Po raz kolejny chcę podziękować miejskim urzędnikom za pomoc w realizacji zadania, a także pracownikom Powiatowego Zarządu Dróg za fachowo przygotowaną dokumentację - mówi Jolanta Gonta, starosta sochaczewski, zapewniając, że inwestycje drogowe to jedne z priorytetowych zadań obecnych władz samorządu powiatowego.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Kolejowa do końca roku

Od sierpnia w ulicy Kolejowej krok po kroku powstaje częściowe odwodnienie osuwiska rzeki Bzury. Posłuży do tego nowa kanalizacja deszczowa. Prace prowadzi firma HYDRO-INSTAL. Jak utrzymuje wykonawca, idą one sprawnie i firma mieści się w założonym harmonogramie.

Od sierpnia w ul. Kolejowej obowiązuje tymczasowa organizacja ruchu, gdyż firma musiała wykonać wykopy na środku ulicy. Było trochę nerwowo, gdy równocześnie, na zlecenie MZDW, firma Skanska przebudowywała rondo przy Wyszogrodzkiej, ale to już przeszłość. Rondo gotowe, a HYDRO-INSTAL uzyskał dostęp do całości ul. Kolejowej, dlatego przystępuje do ostatniego etapu prac.

Jak dowiedzieliśmy się od właściciela firmy Arkadiusza Siekierskiego, trwa odtwarzanie nawierzchni na części Kolejowej, a na odcinku od ul. Pocztovej do ronda układana jest jednocześnie kanalizacja. Jeśli pogoda pozwoli, ostatni etap prac uda się zamknąć do końca roku. Jest to

dobra wiadomość dla kierowców, którzy chcą dojechać do centrum Sochaczewa z pominięciem ulic Chodakowskiej i Chopina.

- Firma zamknęła ponad 200 metrów ulicy, ponieważ takich prac nie można przeprowadzać podczas odbywającego się ruchu kołowego. Oczywiście ten odcinek drogi jest dostępny dla ruchu lokalnego i mieszkańcy tej części Kolejowej mogą dojechać do swoich posesji. Organizacja ruchu jest tak planowana, aby była jak najmniej uciążliwa dla mieszkańców - wyjaśnia burmistrz Piotr Osiecki.

Przypomnijmy, że w połowie kwietnia ratusz pozyskał na prace w ul. Kolejowej 1,5 mln zł dotacji z MSWiA, dzieląc je na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Dotacja ma pokryć do 80 procent kosztów prac. Ułożenie deszczówki w Kolejowej to wszystko, co może zrobić samorząd, ponieważ skarpa nie znajduje się na miejskim terenie. Jej administratorem jest RZGW i to on powinien się zająć zabezpieczeniem osuwiska od strony Bzury. (seb)

Będzie nowy most w Boryszewie

Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na budowę nowego mostu na Pisi. Inwestycja ma zostać zrealizowana do końca października 2017 roku. Otwarcie ofert nastąpi 22 listopada.



Zwycięska firma w pierwszej kolejności zajmie się rozbiórką istniejącego mostu. Potem przystąpi do wykonania pali fundamentowych, przyczółków oraz konstrukcji nośnej przeprawy. Po wykonaniu nasypów, odwodnieniu obiektu, odtworzeniu nawierzchni drogowej, teren zostanie uporządkowany i przywrócony do stanu pierwotnego. Przebudowa obejmie również sieć teletechniczną i energetyczną oraz deszczówkę. Docelowo powstanie obiekt o długości ponad 35 metrów i szerokości blisko 18 metrów.

Przypomnijmy, że od połowy 2015 r. przejazd przez Pisię jest utrudniony. Na środku mostu ustawiono barierki. Jest on zamknięty dla pojazdów o masie przekraczającej 10 ton. Mamy jednak dobre wiadomości dla kierowców. Na poprawę warunków na drodze nie będą oni musieli czekać aż do zakończenia inwestycji. Ponieważ na czas przebudowy mostu konieczne jest jego całkowite zamknięcie, obok istniejącego obiektu powstanie most tymczasowy, po którym odbywać się będzie przeprawa przez rzekę. Po zakończeniu budowy zostanie on rozebrany. (ap)

Twoje zdanie jest ważne

Wzorem ubiegłego roku, także tej jesieni, burmistrz Piotr Osiecki zaprosił mieszkańców na cykl otwartych spotkań. Między 15 listopada a 1 grudnia odbędą się ich osiem w każdej z dzielnic miasta, tj. w Chodakowie, Boryszewie, Karwowie, Trojanowie, na Malesinie, Rozłazłowie i dwa w centrum. Będzie to doskonała okazja do dyskusji o potrzebach i oczekiwaniach wobec władz miasta, ale też rozliczenia z deklaracji składanych przed dwunastoma miesiącami.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

W ubiegłym roku szczegółowo opisywaliśmy cykl rozmów, zgłaszane wtedy prośby i uwagi. Dziś sprawdzamy, które sprawy udało się załatwić, a jeśli coś zostało przełożone na inny termin, to dlaczego. Przygotowany przez nas bilans pokazuje, że zdecydowana większość spraw znalazła swój szczęśliwy finał. Należy jednak zastrzec, że pomysłów i sugestii w czasie ośmiu otwartych spotkań zebrano kilkadziesiąt, zatem nie sposób opisać wszystkich. Jednak, jak deklaruje Piotr Osiecki, będzie na to czas podczas tegorocznego cyklu.

- Z każdego spotkania sporządziliśmy dokładny wykaz zgłaszanych prośb o chodniki, ulice, odwodnienia, progi zwalniające czy doposażenie placów zabaw. Zebraliśmy uwagi dotyczące porządku, czystości, wycinki drzew. Po roku zdamy relację z naszej pracy - zapowiada burmistrz Piotr Osiecki.

Zachęca jednocześnie, by sochaczewianie skorzystali z zaproszenia i poświęcili godzinę na rozmowę o potrzebach miasta. Debaty przyniosą konkretne efekty.

Malesin i Boryszew

Przed rokiem mieszkańcy Malesina pytali m.in. o progi zwalniające. Burmistrz zadeklarował, że całe osiedle zostanie objęte strefą zamieszkania, a to oznacza ograniczenie maksymalnej prędkości dla samochodów do 20 km/h i bezwzględne pierwszeństwo dla pieszych. Jak zapewnia UM, jeszcze w listopadzie br. obszar pomiędzy ulicami 15 Sierpnia, Kutrzeby, Bortnowskiego oraz Boryszewską stanie się strefą zamieszkania. Padło też pytanie o asfaltowanie osiedlowych ulic. Już wiemy, że w 2016 roku utwardzone zostały Sucharskiego i Cisowa, a kolejne ulice będą modernizowane w latach 2017-2018 w ramach programu "Drogi zamiast błot".

Mieszkańcy apelowali też o ożywienie ich placu zabaw i tak się stało. Za 36 tys. zł plac ogrodzono, doposażono siłownię zewnętrzną, przebudowano boisko do koszykówki, latem odbył się osiedlowy festyn.

Na osiedlu bloków wojсковych mieszkańcy prosili o wycinkę lub przycięcie drzew przy ul. Towarowej, Licealnej i 15 Sierpnia. W ciągu roku na 15 Sierpnia wycięto dwa drzewa zagrażające bezpieczeństwu pieszych, na powiatowej ulicy Towarowej uporządkowano zielen przy okazji remontu ronda. Na razie nie wykonywano kosztownych prac pielęgnacyjnych na Licealnej, gdyż w 2018 roku droga ma być kompleksowo przebudowana. W tej dzielnicy uczestnicy spotkania spierali się o to, które chodniki trzeba wymienić w pierwszej kolejności. Postawili na ulicę Łuszczewskich. Kilka miesięcy temu ekipy położyły chodnik na odcinku od ul. 15 Sierpnia do przystanku autobusowego, a jeszcze w listopadzie zajmą się jego dalszą wymianą.

Centrum

Podczas dwóch spotkań w centrum mieszkańcy zwracali uwagę, że do marketów zbudowanych na rogatkach klienci chodzą ulicą Warszawską, a na najbardziej niebezpiecznym jej odcinku brak chodnika. Przed tegorocznymi wakacjami radni, na wniosek burmistrza, przeznaczyli na chodnik 250 tys. zł, a dodatkowe 110 tys. na oświetlenie drogi. Prace trwają, mają się zakończyć w listopadzie. Miasto dodatkowo porozumiało się z firmą Carrefour, która do inwestycji dorzuciła od siebie 50 tys. zł.

Mieszkańcy prosili o więcej drzew na ul. Olimpijskiej. W tym roku posadzono 49 drzew, kolejne 20 pojawi się w listopadzie. Ponadto miasto opracowało i złożyło wniosek o dotację na gruntowny remont trzech sochaczewskich parków i wykonanie zielonej kurtyny przy Olimpijskiej. Będzie ona miała długość ok. 920 metrów. Na

MIASTO SOCHACZEW
- BĄDZ W CENTRUM -

SPOTKANIA MIESZKAŃCÓW Z BURMISTRZEM

15 LISTOPADA - SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY
UL. 15-SIERPNIA 83, GODZ. 18.00

16 LISTOPADA - KARWOWO (SALA PARAFIALNA)
UL. LAZUROWA 44, GODZ. 18.00

18 LISTOPADA - SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY
UL. CHOPINA 101, GODZ. 18.00

21 LISTOPADA - KRAMNICE (SALA KONFERENCYJNA)
UL. 1 MAJA 21, GODZ. 18.00

23 LISTOPADA - PRZEDSZKOLE NR 7 im. Marii Montessori
UL. ŻWIRKI I WIGURY 15, GODZ. 18.00

25 LISTOPADA - DZIENNY DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
AL. 600-LECIA 90, GODZ. 18.00

29 LISTOPADA - ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY
UL. ZAMKOWA 4A, GODZ. 18.00

1 GRUDNIA - SALON FRYZJERSKI „U RENI”
UL. SZAJNOWICZA 7, GODZ. 18.00

Zapraszam



kurtynę złoży się 60 głogów, jarzębin i klonów.

Chodaków i Rozłazłów

Nie było zaskoczeniem, że i tu dominującym tematem stały się drogi, te główne i osiedlowe. Mieszkańcy pytali, kiedy ruszy remont ul.

Chopina (burmistrz uzgodnił z MZDW, że w 2017 przebudowana zostanie Chodakowska, w 2018 ul. Chopina, a miasto zapłaci za opracowanie dokumentacji), co z asfaltem na Topolowej, Hotelowej i Działkowej. Jest niemal pewne, że np. na Topolowej

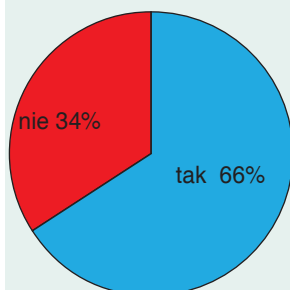
asfalt wylany zostanie wiosną 2017 roku. Ratusz wykorzysta tam destrukta odzyskany z mostu na Bzurze. Prace przełożono na 2017 rok, by w czasie remontu chodakowskiego ronda zapewnić kierowcom alternatywny przejazd z ulicy Wyszogrodzkiej na Chopina.

Podobnie za Bzurą mieszkańców interesowało utwardzenie ulic i bezpieczeństwo pieszych, bo niestety tam, gdzie miasto układa asfalt, natychmiast kierowcy mocniej wciskają pedał gazu. W dzielnicy Rozłazłów postulowano, aby sprawę rozwiązać programami zwalniającymi, jednak ratusz zaproponował inne rozwiązanie - oprócz progów także utworzenie stref zamieszkania. Pierwsza powstała wiosną w kwartale między ulicami Gawłowską, Nadrzeczną, Zagłoby i Zamkową. Druga strefa powstanie jeszcze w tym roku na ul. Dębowej, Bukowej i w uliczkach przyległych. Spełniono też prośbę o poprawę nawierzchni Wodnej, Spokojnej i Bukowej. Dwie pierwsze już mają asfalt, trzecia jest właśnie utwardzana.

Niemal w każdej dzielnicy zgłaszano prośby o doposażenie siłowni zewnętrznych i montaż nowych urządzeń na placach zabaw. Przed wakacjami w budżecie znaleziono na ten cel 90 tys. zł (zamontowano 13 urządzeń do ćwiczeń), a dodatkowe ponad 30 tys. na ogrodzenie placów przy ul. 1 Maja, al. 600-lecia, Kozubowskiego oraz na osiedlu Korczaka, gdzie jordanek powstał od podstaw.

Przez tydzień na miejskim portalu Sochaczew.pl można było wyrazić opinię o planowanym na drugą połowę listopada cyklu spotkań burmistrza z mieszkańcami wszystkich dzielnic. Ratusz zapytał: **Czy Państwa zdaniem takie spotkania są potrzebne, pozwalają na szczerą rozmowę o potrzebach dzielnic, usprawniają przepływ informacji między mieszkańcami i samorządem?** Na cztery pytania odpowiedziało łącznie 116 osób i, jak się okazuje, większość uczestników sondy widzi plusem rozmowy twarzą w twarz i bezpośredniego kontaktu z burmistrzem. Oto wyniki.

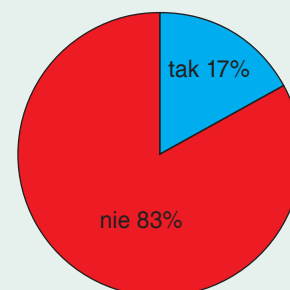
Tak, moim zdaniem spotkania są potrzebne



Nie są potrzebne. Do przekazywania uwagi i pomysłów mamy swoich radnych



Zamiast iść na spotkanie, swoje sugestie mogę przekazać ratuszowi mailem



Spotkania w dzielnicach to strata czasu. Nic z nich nie wynika



Dyskusyjni patroni do wymiany

Blisko 30 lat po transformacji ustrojowej dekomunizacja nadal budzi dyskusję. W myśl ustawy, która 2 września weszła w życie, samorządy mają rok na usunięcie z przestrzeni publicznej nazw ulic związanych z minioną epoką. Sprawdzamy, które z nich mogą zniknąć z mapy Sochaczewa. Choć z ich nazwami wiążą się naprawdę dramatyczne historie.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Zgodnie z ustawą „o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej”, nazwy wspomnianych w dokumencie obiektów, nadawane przez jednostki samorządu terytorialnego, nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować. Nazwy obecnie istniejące mają być zmienione w ciągu roku od wejścia w życie nowej ustawy.

Sochaczew zmieniał bez ustawy

Sochaczew już wcześniej pozbył się niektórych nazw ulic i obiektów, budzących skojarzenia z minionym systemem politycznym. Po 1989 roku zaangażowali się w to mieszkańcy.

„Byłam prekursorem zmiany nazw ulic jako reliktu naszej niechlubnej przeszłości - pisze nasza czytelniczka Janina Kinga Dobrowolska. - Jesienią 1990 roku, za aprobatą ówczesnego naczelnika miasta, śp. Ireneusza Felczaka, zaczęłam zbierać podpisy pod petycją w sprawie zmiany nazwy ulicy Dzierżyńskiego na 15 Sierpnia. Chodziłam po domach okolicznych mieszkańców. Pragnę zaznaczyć, że nie natknęłam się na nikogo, kto by odmówił podpisu pod petycją. Wkrótce udałam się do naczelnika ze swym pismem, a ten przychylił się do naszej prośby. Dzięki temu, z dniem 1 stycznia 1991 roku, dawna ulica Dzierżyńskiego otrzymała nową nazwę 15 Sierpnia”.

Feliks Dzierżyński, bliski współpracownik Lenina, odpowiedzialny za masowe zbrodnie na „wrogach ludu”: przeciwnikach politycznych, „obcych klasowo” ziemianach, przedsiębiorcach i duchownych, z zdecydowanie niechlubny patron, którego przed laty udało się po-

zbyć, ale nie jedyny wiązany z komunizmem. Niektórzy nadal pamiętają ul. Feliksa Matusiaka, który w latach 30. i 40. ubiegłego wieku był bardzo aktywnym członkiem Polskiej Partii Robotniczej, twórcą jej struktur w powiecie sochaczewskim, łowickim, a także w Skierniewicach. Z drugiej strony, jako partyzant, Matusiak wykazał się podczas II wojny światowej bohaterstwem w walce z okupantem. Brał udział w wielu akcjach dywersyjnych. Z czasem awansował na dowódcę Okręgu GL Warszawa-Lewa Podmiejska. Zatrzymany 20 stycznia 1944 roku w Pruszkowie, trafił na Pawiak, gdzie miesiąc później został stracony. Dziś dawna ulica jego imienia nosi nazwę ul. Gawłowskiej.

Nie ma już także ul. 50-lecia Rewolucji Październikowej. Zastąpiła ją Senatorska.

Generał pułkownik Armii Czerwonej i generał broni Wojska Polskiego, sowiecki, hiszpański oraz polski działacz komunistyczny, członek Centralnego Biura Komunistów Polskich i Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej Karol Świerczewski, pseudonim „Walter” również miał w Sochaczewie swoją ulicę. Dziś nosi ona imię Władysława Grabskiego. Zmiana nazwy tej ulicy odbyła się w atmosferze protestów mieszkańców, ale nie z powodu miłości do „człowieka, który się kulom nie kłaniał”, a z uwagi na koszty wymiany dokumentów.

Znajdujący się w centrum Sochaczewa plac „za bankiem” nie tak dawno zmienił nazwę z pl. Armii Ludowej, na pl. Obrońców Sochaczewa.

Kilka jeszcze zostało

Jednak w przestrzeni publicznej naszego miasta nadal istnieją nazwy, które mogą okazać się dyskusyjne w myśl nowej ustawy.

„Pozostaje do zmiany, m.in. nazwa ul. Hanki Sawickiej - pisze w liście Janina Kinga Dobrowolska. - Hanka Sawicka to Hanna Szapiro, polska dzia-



Taka tabliczka wisi jeszcze na jednej z kamienic przy 15 Sierpnia łączka komunistyczna pochodzenia żydowskiego. Była założycielką Związku Walki Młodych, a od stycznia 1942 roku została członkiem Komitetu Warszawskiego PPR, tworzonego z inicjatywy Stalina. Przez lata PRL-u była niejako ikoną komunistycznego ruchu młodzieżowego. Jej imieniem nazywano ulice i szkoły. Wiele miast już się uporało z odebraniem jej patronatu nad owymi ulicami i szkołami, a dlaczego w Sochaczewie jest wciąż ulica jej imienia? Patronem tejże ulicy był przed wojną bohaterksiążki Ignacy Skorupko, który poległ w walce z bolszewikami pod Ossowem w 1920 roku”.

Trzeba jednak dodać, że o wspomnianej działaczce można znaleźć także pozytywne informacje, jak choćby tę, że Sawicka w czasie wojny nosiła pomoc ludziom z getta, była inicjatorką utworzenia „Komitetu Pomocy Ofiarom Faszyzmu”.

Kontrowersje wzbudza również Marian Buczek, który jest postacią o tyle barwną, że jako aktywny działacz komunistyczny, pozostawał jednocześnie wielkim patriotą. W latach 1915-1917 Buczek w Legionach

Polskich dosłużył się stopnia podporucznika. Po odmowie złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec (kryzys przysięgowy) zdezerterował i powrócił na Lubelszczyznę. W dwudziestolecie międzywojennym, za działalność komunistyczną przesiedział w więzieniu łącznie 16 lat, przy czym w 1935 odmówił zrzeczenia się obywatelstwa polskiego w zamian za propozycję wcześniejszego zwolnienia z więzienia i wyjazdu do ZSRR. Jako byłego wojskowego, Buczek objęła abolicja ogłoszona 1 września, w dniu wybuchu wojny. Zginął w nocy z 9 na 10 września 1939 roku, broniąc ojczyzny pod Ożarowem Mazowieckim.

Kim byli „Bohaterowie Chodakowa”?

Wydaje się, że nikt już dziś nie pamięta o ul. Bohaterów Chodakowa. Geneza tej nazwy może wydać się w świetle ustawy dekomunizacyjnej bardzo dyskusyjna.

O wydarzeniach tych można dowiedzieć się z publikacji m.in. Kazimierza Krajewskiego i Tomasza Łabuszewskiego. Na początku grudnia 1946

r. w całym kraju rozpoczęła się kampania wyborcza. Ponieważ obóz rządowy na wschodzie Polski był bardzo słaby, miejscowi aktywiści partyjni postanowili przenieść na teren Sokołowa Podlaskiego specjalnych „robotniczych” agitatorów, aż z położonego pod Warszawą Chodakowa. Jako „robotnicy” mieli w miejscowym społeczeństwie wyrobić przekonanie, iż tylko władza ludowa z PPR na czele potrafi zbudować w kraju wspaniałą przyszłość. Sokołów opuścili już w nocy. Towarzyszył im pierwszy sekretarz PPR Mazurkiewicz i działaczka PPR Wanda Podnieśńska. Kiedy minęli Brzozów, ich samochód został zatrzymany przez kilkunastoosobową grupę ludzi ubranych w wojskowe mundury. Pojmanym kazano położyć się na podłodze skrzyni samochodu. Po pewnym czasie, kiedy samochód zjechał z szosy na boczne drogi, Mazurkiewicz wsunął się pod plan-dekę przy krawędzi skrzyni wozu i zsunął na ziemię. Podobnie miała opuścić wóz kobieta. Pozostałych dowieziono do miejscowości Kamieńczyk nad Bugiem. Zaprowadzono ich nad brzeg rzeki i zastrzelono, a zwłoki wrzucono do wody. Następnego dnia mieszkańcy wsi znaleźli nad Bugiem ludzkie ciała przymarznione do lodu. Przyjechała milicja i ubecy. Pożyczono we wsi kilka siekier i wyrąbano zwłoki, niezbyt ostrożnie. Kilka ciał uszkodzono siekierami. Zrobiono na miejscu zdjęcia pomordowanych. Potem przewieziono „robotników” do Sokołowa i ułożono na podwórzu Urzędu Bezpieczeństwa, przy ul. Kilińskiego. Niezwłocznie sprowadzono z Warszawy redaktorów kilku gazet, w tym „Życia Warszawy”, by opisali zbrodnie, jakich dopuściła się reakcyjna banda wobec bezbronnym „robotników”, których okrzyknęto „Bohaterami Chodakowa”. Przez wiele lat główna ulica Sokołowa Podlaskiego nosiła nazwę ku czci „robotników” z

Chodakowa, którą to nazwę w 2003 roku zmieniono na ul. Długa. W mieście do tej pory stoi pomnik upamiętniający „bohaterką śmierć” chodakowskich robotników - osiem ociosanych kamieni pod dwoma odlanymi z brązu mieczami i tablicą pamiątkową.

Przez wiele lat funkcjonowała oficjalna wersja zdarzeń pod Kamieńczykiem. Dziś historycy są coraz bardziej skłonni wierzyć, że mord na „Bohaterach Chodakowa” dokonali sami komuniści, żeby zohydzić ludziom członków AK i poprawić swoje notowania w zbliżających się wyborach. Trudno sobie choćby wyobrazić, jak towarzysz pierwszy sekretarz Mazurkiewicz wraz z towarzyszącą mu kobietą, tak po prostu wydostali się z nakrytej plan-deką przyczepy jadącego samochodu, mimo że byli pilnowani przez uzbrojonych mężczyzn. Nadużyciem było również twierdzenie, że „Bohaterowie Chodakowa” zostali bestialsko zarąbani siekierami. Do oglądania zwłok władza organizowała nawet wycieczki szkolne, żeby pokazać „wrogowie ojczyzny”. Niezależnie od tego, która wersja zdarzeń jest prawdziwa, „Bohaterowie Chodakowa” zginęli za komunizm.

Na zmianę dyskusyjnych nazw ulic Sochaczewa ma teoretycznie czas do początku września przyszłego roku. W praktyce termin ten jest o pół roku dłuższy. Jeśli z początkiem 2018 roku w naszym mieście będzie istniał jakiś obiekt, którego nazwę można będzie uznać za propagującą komunizm lub inny ustrój totalitarny, nazwę taką, odgórną decyzją administracyjną, zmieni wojewoda mazowiecki. Choć tutaj może się pojawić pewien problem, bo nie opublikowano żadnego katalogu „zakazanych” nazw.

Ustawa zakłada, że dokumenty, w których będzie widniała dawna nazwa, nie tracą ważności po jej zmianie.

Zabity tępym narzędziem na działkach w Chodakowie

W czwartek 27 października sochaczewscy funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie od zaniepokojonej mieszkanki ul. Topolowej w dzielnicy Chodaków. Kobieta od dłuższego czasu nie widziała swojego sąsiada. Doprowadziło to od makabrycznego odkrycia.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

W jednym z chodakowskich ogródków działkowych policjanci znaleźli ciało 70-latka. Jak się dowiedzieliśmy, nosiło ono wyraźne ślady zabójstwa.

Opierając się na zeznaniach świadków, policjanci, pod nadzorem prokuratury, ustalili podejrzanego o zabójstwo. Okazał się nim 35-latek, znany wcześniej policji. Mężczyzna został zatrzymany w sobotę 29 października. Nie przyznał się do zarzuczonego czynu i przedstawił swoją wersję zdarzeń. Jednak następnego dnia, w niedzielę, w sochaczewskim areszcie, podejrzyany dał do zrozumienia, że chce się przyznać. Ponieważ prokurator prowadząca sprawę na co dzień mieszka w Warszawie, do odebrania zeznań przejechała 50 kilometrów. Tymczasem, kiedy dotarła na miejsce, podejrzyany znów utrzymywał, że jest niewinny.



Sekcja zwłok 70-latka została przeprowadzona od razu w sobotę 29 października. Biegły nie miał problemów z ustaleniem przyczyny zgonu – było to śmiertelne pobicie. Zwłoki denata nosi-

ło ślady bardzo wielu ciosów, zadawanych po całym ciele i wymierzonych tępym narzędziem.

- Podejrzanemu przedstawiono zarzut z art. 148 kk, czyli zabójstwa – po-

wiedziała nam szefowa sochaczewskiej prokuratury Joanna Szymaniak. - Na ten moment mężczyzna nie przyznaje się do winy. Jednak sąd, po zapoznaniu się ze zgromadzonym już przez nas materiałem dowodowym, zdecydował o osadzeniu podejrzanego na trzy miesiące w areszcie w Łowiczu. Nadal prowadzimy czynności i zbieramy kolejne dowody. Za zarzucany mężczyźnie czyn grozi kara dożywotniego więzienia.

Tymczasem mieszkańcy ulicy Topolowej twierdzą, że zatrzymany od dawna „stwarzał problemy” i zachowywał się agresywnie. - Trudno było do sklepu przejść, bo potrafił zatrzymać i żądać pieniędzy – powiedziała nam mieszkanka Topolowej. Jak udało się nam ustalić, podejrzyany do tej pory tylko raz odpowiadał przed sądem. Odmawiał poddania się zasądzonemu leczeniu odwykowemu.

Narkotyki schował pod legitymację szkolną

Uczeń jednego z sochaczewskich gimnazjów odpowie przed sądem za posiadanie środków odurzających. Policjanci wezwani do kradzieży butów, znaleźli przy sprawcy marihuanę.

3 listopada, pedagog jednego z sochaczewskich gimnazjów poinformował policję, że uczeń ukraść buty sportowe swojemu kole-

dze. W wyniku interwencji funkcjonariuszy, nieletni zwrócił obuwie nauczycielowi. Policjanci jednak, zapobiegawczo, przeszukali go i... znaleźli przy nim marihuanę. Torebkę z narkotykami ukrył w etui z legitymacją szkolną.

Gimnazjalista odpowie teraz za swoje czyny przed sądem rodzinnym i nieletnich. (seb)

Na trzeźwo, ale wbrew przepisom



Niemal wszyscy funkcjonariusze sochaczewskiej komendy wzięli udział w akcji „Znicz 2016”. Trwała ona od 28 października do 2 listopada.

W działaniach brali udział policjanci wszystkich wydziałów sochaczewskiej komendy oraz podległych posterunków. Funkcjonariusze pełniący służbę w tych dniach pomagali uczestnikom ruchu drogowego w bezpiecznym przemieszczaniu, reagowali na wykroczenia i przestępstwa na drodze, również te popełniane przez pieszych.

Na drogach powiatu sochaczewskiego nasi policjanci spotkali dwóch nietrzeźwych kierowców i jednego rowerzystę z

promilami. W trakcie trwania akcji „Znicz” doszło też do 21 kolizji i jednego wypadku drogowego.

Sochaczewianie nie wsiaдали może za kółko po spożyciu alkoholu, ale z przestrzeganiem przepisów drogowych było już różnie. Policjanci nałożyli 173 mandaty za przekroczenie dozwolonej prędkości, nie stosowanie się do sygnalizacji świetlnej oraz inne wykroczenia wpływające na bezpieczeństwo w ruchu.

Ciekawostką tegorocznej akcji „Znicz” jest to, że sochaczewskich policjantów wspierała klasa mundurowa z Zespołu Szkół im. Jarosława Iwaszkiewicza w Sochaczewie oraz ochotnicze straże pożarne. (seb)

Michał Safjański już oficjalnie

28 października w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego odbyła się uroczysta zbiórka w związku z objęciem stanowiska Komendanta Powiatowego Policji w Sochaczewie przez mł. insp. Michała Safjańskiego. Podczas spotkania wręczono również odznaczenia resortowe.

Michał Safjański oficjalnie objął stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Sochaczewie. Wcześniej, przez blisko cztery miesiące, sprawował funkcję pełniącego obowiązki na wspomnianym stanowisku.

W uroczystościach wzięł udział insp. Kamil Borkowski, zastępca komendanta wojewódzkiego policji z/s w Radomiu. Zjawili się także samorządowcy ziemi sochaczewskiej, m.in. starosta Jolanta Gonta i burmistrz Piotr Osiecki. Nie zabrakło również prokurator

rejonowej Joanny Szymaniak, komendanta Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej Piotra Piątkowskiego i dowódcy 3. Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej – płk. Andrzeja Dąbrowskiego oraz przedstawiciele powiatowych placówek.

Podczas uroczystej zbiórki mł. insp. Michał Safjański przywitał sztandar oraz złożył meldunek insp. Kamilowi Borkowskiemu o objęciu stanowiska Komendanta Powiatowego Policji w Sochaczewie.

W kolejnej części uroczystości, funkcjonariuszom z Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie i Komendy Miejskiej Policji w Płocku zostały wręczone Brązowe Odznaki Zasłużony Policjant. Wśród wyróżnionych był zastępca naczelnika Wydziału Prewencji KPP w Sochaczewie, nadkom. Adam Supel oraz dwaj policjanci z płockiej



komendy - sierż. sztab. Piotr Suwała oraz st. sierż. Michał Kłosiwski.

Brązowe Medale za Zasługi dla Policji otrzymali: dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie Anna Latoszek-Janicka, wójt gminy Sanniki - Gabriel Wiczorek, Andrzej Wochowski, który jest komendantem Straży Miejskiej w Płocku oraz Jan Piątkowski, piastujący stanowisko dyrektora Wydziału Zarządzania Kry-

zysowego i Spraw Obronnych Urzędu Miasta Płock.

Wyróżnieni zostali również dwaj policjanci Referatu Patrolowo-Interwencyjnego sochaczewskiej komendy, którzy dwa dni wcześniej zatrzymali sprawcę kradzieży wartościowych zegarków. St. sierż. Paweł Tarnowski oraz sierż. Grzegorz Berus odebrali z rąk mł. insp. Michała Safjańskiego listy gratulacyjne.

Po części oficjalnej Michał Safjański długo odbierał gratulacje i życzenia. (seb)

Do 5 lat za dwa zegarki

Policjanci z Referatu Patrolowo - Interwencyjnego sochaczewskiej komendy zatrzymali na gorącym uczynku sprawcę kradzieży dwóch wartościowych zegarków. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

W środę 26 października do jednego ze sklepów jubilerskich w centrum Sochaczewa wszedł mężczyzna, który oświadczył sprzedającej, że chce kupić zegarek. Sprzedawca podał mu dwa modele do bliźszego obej-

rzania. W pewnym momencie, 34-latek, mieszkaniec Sochaczewa, zabrał zegarki i ruszył w stronę drzwi.

Miał pecha, bo w pobliżu sklepu przechodzili akurat policjanci, więc został zatrzymany na gorącym uczynku i doprowadzony do komendy. Badanie zawartości alkoholu w organizmie wykazało ponad 2 promile. Zegarki zostały odzyskane, a sprawca usłyszał zarzut kradzieży. Przestępstwo jest zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności.

Chodników przybywa



Nowy chodnik przy ul. Dąbrowskiego...



...i przed blokami przy Wojska Polskiego



Za wymianę chodnika przed ZS CKP zabrał się też MZDW

W dwa lata w rejonie osiedla Wojska Polskiego wymieniono ok. 230 metrów chodnika. Prace prowadzono w ul. Dąbrowskiego (100 metrów płyt) na prośbę mieszkańców korzystających z działającej tam od lat przychodni lekarskiej. Miasto zleciło także wymianę chodnika w ul. Wojska Polskiego. Pierwszy był odcinek między Żwirki i Wigury a ulicą Lotników. Kilka dni temu zakończono prace na drugim fragmencie - od Lotników do ul. 15 Sierpnia (na zdjęciu). W tym roku na osiedlu wymieniono ok. 130 metrów płyt. Prace, na zlecenie ratusza, wykonała ekipa remontowa ZKM. (dw)

Pieniądze na działalność z PUP

Jak informuje Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie, do 30 listopada trwa nabór wniosków o przyznanie jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej dla osób bezrobotnych.

Uprawnieni do ubiegania się o środki na podjęcie działalności gospodarczej są wyłącznie bezrobotni zarejestrowani w Powiatowym Urzędzie Pra-

cy w Sochaczewie z ustalonym I i II profilem pomocy:

- * w wieku poniżej 30 roku życia
- * w wieku powyżej 30 roku życia tylko osoby długotrwale bezrobotne (tzn. pozostające w ewidencji bezrobotnych powyżej 12 miesięcy)
- * osoby w wieku 50 lat i powyżej

Planowane jest przyznanie jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej dla 22 osób. (dw)

Kino za pół ceny i wiele więcej

Posiadacze Sochaczewskiej Karty Rodziny mogą już korzystać z 50-procentowej zniżki na bilety do kina Mazowsze. To nie jedyna zmiana, jaką wprowadzono w ostatnim czasie w miejskich programach zniżkowych.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

W Sochaczewie funkcjonuje pięć takich programów: Sochaczewska Karta Rodziny 3+, Sochaczewska Karta Seniora, program Sochaczew Weteranom, karta dla honorowych krwiodawców oraz ogólna karta mieszkańca. Cieszą się one dużą popularnością.

Programy są tak skonstruowane, że z rabatów skorzystać może praktycznie każdy. Podstawowa Sochaczewska Karta Mieszkańca wydawana jest każdemu, kto rozlicza podatek dochodowy od osób fizycznych i deklaruje w swoim zeznaniu podatkowym, że miejscem jego zamieszkania jest Sochaczew.

W ramach karty przyznawanych jest wiele korzystnych ulg, m.in. 15-proc. zniżki na zakup normalnego biletu jednorazowego lub miesięcznego ZKM, ofertę własną Sochaczewskiego Centrum Kultury, normalne bilety jednorazowe lub karnety na pływalnię „Orka” i lodowisko, biletów normalnych do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Bardzo dużą popularnością cieszy się 15 proc. zniżki w opłacie jednorazowej za parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania (z wyłączeniem opłat abonamentowych typu „M”). W ramach innych kart, np. Sochaczewskiej Karty Seniora określone rabaty sięgają nawet



50 proc., a dla honorowych dawców krwi – 100 proc.

Jak powiedziała nam naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia UM Joanna Kamińska, wszystkie programy są sukcesywnie rozwijane i dostosowywane w ten sposób, by były jak najkorzystniejsze dla posiadaczy kart.

– Miło nam poinformować, że rodziny posiadające troje lub więcej dzieci, mające wyrobioną Sochaczewską Kartę Rodziny, mogą teraz kupować za połowę ceny bilety do kina „Mazowsze”. Seanse filmowe dołączyły do oferty SCK – mówi pani naczelnik. – Sądzę, że będzie to duże ułatwienie dla naszych mieszkańców. Zdajemy sobie sprawę, że jednorazowe wyjście do kina dla 5-osobowej rodziny to duży wydatek. Korzystając z rabatu, rodzice o wiele czę-

ściej będą mogli zabrać swoje pociechy na film.

Kolejna zmiana dotyczy oferty Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Dzięki modyfikacji treści uchwały, każda nowa oferta tej instytucji zostanie automatycznie włączona do programu rabatowego.

– Jeżeli MOSiR wprowadzi jakąkolwiek inną atrakcję skierowaną do sochaczewian, ona również objęta zostanie zniżkami. W przeciwnym razie do kina „Mazowsze”, rabaty na pływalnię, lodowisku i w ośrodku rekreacji dotyczyć będą wszystkich kart, nie tylko SKR 3+.

Kolejne z ułatwień skierowane jest do posiadaczy Sochaczewskiej Karty Seniora 75+. Będzie ona wydawana bezterminowo. Dotyczy to wszystkich kart wydanych w wersji elektronicznej.

– Osoby, które posiadają stare, granatowe karty wydawane do końca 2015 roku, muszą je niestety wymienić do końca bieżącego roku – dodaje Joanna Kamińska.

Przypominamy, że wszystkie z wymienionych kart wydaje Urząd Miejski. Tam też należy składać wypełnione formularze, w których trzeba wskazać podstawowe dane, np. imię i nazwisko, adres, numer PESEL itp. Więcej informacji udziela Wydział Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia (III piętro, pok. 426), tel. 46 862-22-35 wew. 440. Zachęcamy również do odwiedzenia portalu sochaczew.pl. W zakładce „Mieszkaniec” wybrać należy podgrupę „polityka społeczna”. Znajduje się tam pełne kompendium wiedzy na temat programów ulg i zniżek. Z portalu można również pobrać wnioski o wydanie kart.

Główna wystawa czeka na remont

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą przygotowuje się do renowacji głównej wystawy. Remont będzie kosztował 80 tys. zł i musi się odbyć do końca roku, co wynika z ustaleń z ministerstwem kultury.

Na wiosnę muzeum pozyskało dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 40 tys. zł. Drugie tyle dołożył Urząd Miejski w Sochaczewie. To pieniądze na kolejny etap modernizacji wy-

stawy stałej „Pole Bitwy 1939 - 1945”, która w ostatnich latach przeszła poważny lifting. W 2013 roku kosztem 100 tys. zł wyremontowano sale wystawowe na I piętrze, zakupiono nowoczesne oświetlenie, prezentery ekspozycyjne, urządzenia multimedialne pozwalające na wyświetlanie filmów historycznych oraz wielkoformatowe wydruki zdjęć współpracujące z ekspozycją.

Nadal jest jednak wiele do zrobienia. Dalsze unowocześnianie najważniejszej muzeal-

nej ekspozycji ma kosztować 80 tys. zł. Obiecane 40 tys. z kasy miasta przekazano muzeum na sesji 24 maja. Jak twierdzi dyrektor placówki, Paweł Rozdźestwieński, remont jeszcze się nie rozpoczął z powodu trudnych negocjacji z ministerstwem.

– 19 razy poprawialiśmy wnioski do ministerstwa i w tej chwili czekamy na podpisanie umowy. W listopadzie rozpoczniemy prace, które potrwać do końca roku. Co do zakresu remontu, to obejmie on sale nr 1 i 3 na piętrze,

a główne zadania to wymiana starych manekinów na nowe i dotychczasowych gablot na nowocześniejsze.

Z pracami trzeba się spieszyć, bo dotacja powinna zostać rozliczona do końca grudnia. Jak twierdzi dyrektor Rozdźestwieński, po otrzymaniu nowych gablot i manekinów, aranżację wystawy pracownicy muzeum wykonają własnymi siłami. A my wrócimy do tematu, kiedy ekspozycja zacznie zmieniać swoje oblicze. (sos)

Dorzuc się do paczki

Co prawda dopiero początek listopada, ale „Ziemia Sochaczewska” rozpoczęła już przygotowania do corocznej akcji „Paczka do paczki”. Jak zwykle kierujemy ją do dzieci, które w rodzinnych domach nie mogą liczyć na prezenty.

Tylko w niektórych będzie skromna kolacja wigilijna z opłatkiem i choinką.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Historie wielu naszych podopiecznych mogłyby posłużyć jako scenariusze dramatycznych filmów czy powieści. Nawet w twardych facetach wywołują łzy współczucia i wzruszenia. Jak choćby historia chłopca, którego kierowniczka jednej ze świetlic wysłała po chleb do piekarni. Miał odebrać kilka bochenków na podwieczorek dla wszystkich podopiecznych. Kiedy chłopak długo nie wracał, zaniepokojona wychowawczyni dowiedziała się w piekarni, że pieczywo odebrał, ale do świetlicy nie dotarł. Nie wchodząc we wszystkie szczegóły, okazało się, że był tak głodny, a chleb jeszcze ciepły, że cały bochenek zjadł po drodze, a resztę zaniósł do domu, w którym nie było nic do jedzenia.

Właśnie takie dzieci i placówki, do których uczęszczają, wspieramy. Redakcja zdobywa pieniądze i dary do paczek, placówki przygotowują uroczyste kolacje wigilijne. Dzieci śpiewają kolędy, dzielą się opłatkiem, a na koniec przychodzi św. Mikołaj. Dla niektórych dzieciaków to będą jedyne świąteczne wspomnienia i prezenty



gwiazdkowe. Dlatego tak nam zależy, aby poczuły magię Bożego Narodzenia.

Część prezentów trafia do rodziców, których nie stać na upominki dla własnych dzieci. To bolesne uczucie, dlatego również w takich sytuacjach staramy się pomagać. Pamiętam młodą mamę, która odbierając paczki dla kilkorga pociech, bardzo się wstydziła swojej sytuacji. Ale troska o to, by dzieci znalazły coś pod choinką, była silniejsza od wstydu. Wierzyła przy tym, że los się odmieni i kiedyś będzie ją stać na kupno świątecznych prezentów. My też mamy taką nadzieję. Póki

co jednak nasza idea jest taka, aby każde dziecko znalazło pod choinką chociaż drobny prezent.

To się oczywiście nie uda bez pomocy naszych sponsorów i darczyńców. Już dziś prosimy więc o pamięć o naszej akcji. Najbardziej zależy nam na zabawkach, przyborach szkolnych, słodyczach, książeczkach

dla maluchów. Ale wiemy, że nasi czytelnicy to ludzie szlachetni i pomysłowi i trafią do nas z różnymi rzeczami, choćby z workiem orzechów, jak to bywało w latach poprzednich. Liczymy także na wpłaty, kierowane na konto. Za zebrane pieniądze dokonamy niezbędnych zakupów, bo do obdzielenia jest co najmniej 150 dzieci.

Dary można dostarczać do 10 grudnia do redakcji

„Ziemi Sochaczewskiej” mieszczącej się w kramnicach, ul. 1 Maja 21, pok. 312.

**Wpłaty przyjmujemy na konto:
90 1240 1822 1111 0000 0719 8427,
koniecznie z dopiskiem „Paczka do paczki”.**

LISTY DO REDAKCJI

Rynek już nie ten sam

Są ludzie bezbarwni, szarzy i są ludzie kolorowi. Do tych ostatnich należał pan Bogdan.

Popularnie przez mieszkańców zwany Bułgarem, sam o sobie mówił – Macedończyk. Czasami wspominał piękno miejsca, z którego przyjechał, ale często padały z jego ust słowa: „U nas, w Polsce”.

Był na naszym miejskim bazarku osobą zdecydowanie wyróżniającą się. Tworzył tu specjalny bałkański, trochę wschodnio- i południowo-europejski klimat. Bez pośpiechu i tak dziś charakterystycznej nerwowości obsługiwał klientów, z każdym zamieniał co najmniej kilka słów, umiał rozmawiać o tym, co sprzedawał.



Nasze miejskie targowisko straciło człowieka z prawdziwie kupiecko-bazarową (w dobrym tego słowa znaczeniu) osobowością.

Szkoda, że pana Bogdana nie spotkamy już za jego kolorowym stoiskiem.

Bywalczyńni bazarku

Szkolenia dla osób niepełnosprawnych

Fundacja Edukacji Nowoczesnej zaprasza osoby niepełnosprawne z terenu województwa mazowieckiego do udziału w projekcie „Bliżej rynku pracy”. Ma on pomóc w aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych. Projekt jest współfinansowany przez PFRON.

Do udziału w cyklu szkoleń fundacja zaprasza osoby dorosłe, nieaktywne zawodowo, z orzeczoną stopniem niepełnosprawności. W ramach

projektu jego uczestnicy mogą liczyć na specjalistyczne doradztwo zawodowe, warsztaty aktywizacji społeczno-zawodowej, trening pracy, pośrednictwo pracy, staże zawodowe i szkolenia zawodowe. Fundacja zapewni też stypendia stażowe, wyżywienie podczas zajęć grupowych oraz materiały szkoleniowe. Wszelkie informacje na temat projektu na stronie internetowej Fundacji Edukacji Nowoczesnej - www.fen.net.pl (daw)

Dekada bezinteresownej pomocy sochaczewskich wolontariuszy

Dziesięć lat temu w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej powstał Klub Wolontariatu. Obecnie pomaga on około 40 dzieciom i współpracuje z szeregiem lokalnych instytucji, jak np. Żłobek czy DPS. 18 listopada jego obecni i byli członkowie uroczą świętować będą okrągłą rocznicę działalności.



Klub powstał w 2006 r., by wzbogacić ofertę pomocową MOPS. Do tej pory przewinęło się przez niego ponad 200 młodych społeczników. Obecnie jego działalność skupia się na prowadzeniu Pogotowia Lekcyjnego (zajęcia odbywają się w każdy czwartek w siedzibie ośrodka) i indywidualnych korepetycji dla dzieci mających problemy z na-

uką. Wolontariusze wspierają też „Kącik Rodzinny” dla matek z małymi dziećmi, organizują dzieciom czas podczas ferii i wakacji, włączają się w Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, współpracują z UKS „Dragon Fight Club”, Stowarzyszeniem „Zamek”, Fundacją Ronalda McDonalda, KS Bzura Chodaków, Krajowym Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Potrzebującym

Z Sercem Do Wszystkich, uczestniczą w akcji „Szlachetna Paczka”. Klubowicze prowadzą wolontariat nie tylko w MOPS, ale też w Żłobku Miejskim, Środowiskowym Domu Samopomocy, Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji oraz Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie. Jak twierdzi związany od lat z Klubem Wolontariatu Piotr Pętlak, jego członkowie

biorą udział w wielu akcjach społecznych, czasem jednorazowych, których tak naprawdę nie sposób wymienić.

O tym, że warto poświęcić trochę czasu na bezinteresowną pomoc innym, przekonują Dominika Kuciarska, Karolina Kulmińska i Dawid Domański. Jak mówią, każdy może dołączyć do klubu i zacząć pomagać innym.

– Każdy z nas poświęca tyle czasu, ile może. Najczęściej są to dwie godziny w czwartek – tyle trwa Pogotowie Lekcyjne. Oprócz tego organizujemy inne atrakcje dla dzieci, wyjazdy, imprezy, np. z okazji Mikołajek czy Andrzejków – mówią. – Zapewniamy, że nie trzeba wykazywać się jakimiś specjalnymi

talentami, najważniejsza jest chęć do pracy. Lubimy się spotykać i to jest najistotniejsze. Ważną wartością dodaną jest także to, że działalność w klubie uczy pracy w grupie.

Dominika, Karolina i Dawid zapewniają, że dla nich wolontariat będzie dłuższą przygodą. Pomaganiu innym wciąga, więc nawet jeżeli zaczną studia w innym mieście, będą starali się znaleźć sobie jakąś formę dodatkowej działalności społecznej.

– Poza tym, zawsze możemy działać w sochaczewskim klubie, choć może nie tak często jak dotychczas – dodają.

Tymczasem obchody 10-lecia wolontariatu w MOPS poprzedzi „Tydzień z Wolontariatem w So-

chaczewie”. W jego ramach odbędą się spotkania w szkołach promujące wolontariat (Zespół Szkół im. F. Chopina w Chodakowie, ZS RCKU, ZS CKP, Zespół Szkół im. J. Iwaszkiewicza). Trwa również konkurs plastyczny dla dzieci „Wolontariat oczami dziecka” skierowany do szkół podstawowych i gimnazjów. Prace dostarczać można do MOPS do 14 listopada. Rozstrzygnięcie zaplanowano na czwartek 17 listopada. Już dzień później – w piątek 18 listopada o godz. 14.30 w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej odbędzie się gala z okazji 10-lecia, na którą w imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy.

Agnieszka Poryszewska

Tablica dla „Kordona”

Po tytule Honorowego Obywatela Miasta przyznanym ponad dwadzieścia lat temu, ulicy jego imienia nazwanej tak w 2014 roku na wniosek burmistrza, teraz pamięć o ppor. Stanisławie Janickim ps. Kordon pielęgnuje także tablica umieszczona na ścianie Banku Spółdzielczego przy ul. Reymonta.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Uroczystość odsłonięcia tablicy odbyła się w niedzielę 6 listopada, nie przez przypadek na kilka dni przed Narodowym Świętem Niepodległości, bo to właśnie o wolnej Polsce i jej bohaterach tego dnia mówiło się wiele, a za wzór stawiano ppor. Janickiego, żołnierza Armii Krajowej obwodu „Skowronek”.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy w kościele św. Wawrzyńca. Przewodniczył jej ks. proboszcz Piotr Żądło, wiele razy podkreślający, że człowiek myślący szuka zakorzenienia w gnieździe ojczyzny, w gnieździe rodziny, nie zamienia ojczyzny na bogactwo, wygodę czy święty spokój. Człowiek myślący troszczy się o swoją tożsamość, pochodzenie, kulturę i religię. Wspominał też Stanisława Janickiego, mieszkającego w pobliżu świątyni. Jak powiedział, to był człowiek skromny i pobożny, ktoś, dla kogo słowa Bóg, honor i ojczyzna, to były słowa wyryte w sercu. Nie pogodził się, gdy Polsce działa się krzywda, nie pogodził się z okupacją sowiecką i hitlerowską. Miał obowiązki i obowiązek spełnić.

Po mszy uczestnicy uroczystości przeszli ulicą Warszawską i 1 Maja pod budynek Banku Spółdzielczego. Tam przewodniczący Rady Miejskiej Sylwester Kaczmarek powitał uczestników uroczystości i odczytał fragment wspomnień „Kordona” opisujących pamiętny dzień, gdy z polecenia AK dokonał zamachu na Hermana Vorbichlera. Odczytano też dwa listy do uczestników uroczystości z kancelarii prezydenta RP oraz Ministerstwa Obrony Narodowej, podpisane przez szefa gabinetu prezydenta RP, sekretarza stanu Adama Kwiatkowskiego oraz podsekretarza stanu w MON prof. Wojciecha Fałkowskiego.

Bohaterski czyn Stanisława Janickiego przypomniał w swym wystąpieniu poseł Maciej Małecki. Jak mówił, w czasach okupacji Niemcom wydawało się, że będą tu zawsze, że

mogą wszystko, że wolno im więzić, torturować Polaków. Polskie państwo podziemne, ręką „Kordona”, przypomniało Niemcom, jak bardzo się mylą.

- Wykonał niezwykle trudny rozkaz. Uwolnił Sochaczew od zbrodniarza. To była jasna i czytelna przestroga, że każdy kto będzie z Niemcami przeciw własnej ojczyźnie, poniesie surową karę. (...) Chcemy, żeby każdy przechodzień, który zatrzyma się przy tej tablicy wiedział, że w Sochaczewie żył wielki bohater, że dzięki takim ludziom, my możemy żyć w wolnej i niepodległej Polsce - mówił poseł Małecki.

Z kolei burmistrz Piotr Osiecki zaznaczył, że tablica poświęcona „Kordonowi” jest tylko jednym z wielu symboli bohaterstwa Polaków. Wspominał obronę Sochaczewa we wrześniu 1939 roku, tragedię w Bronisławach czy udział synów ziemi sochaczewskiej w powstaniu warszawskim.

- To miejsce związane z osobą Stanisława Janickiego jest symbolem odwagi pokolenia, które zapłaciło okrutną cenę. Nazywamy je często pokoleniem Kolumbów. To ci, którzy swojej młodości nie spędzali w murach szkolnych i murach uczelni. Musieli ją spędzić w lasach ukrywając się przed okupantem. To miejsce jest również symbolem dramatu młodego, 24-letniego człowieka, który musiał stanąć twarzą w twarz z oprawcą i wykonać jakże trudny dla niego rozkaz. Wykonał go, bo walczył o wolną Polskę, ale ten dramat niósł ze sobą przez całe swoje życie. Przechodząc obok tej tablicy z naszymi dziećmi i wnukami pamiętajmy o tych chwilach, pamiętajmy o Honorowym Obywatelu Sochaczewa Stanisławie Janickim i o wszystkich tych, którzy walczyli o wolną Polskę - powiedział burmistrz.

Po oficjalnych wystąpieniach odsłonięto tablicę, a rodzina „Kordona”, samorządowcy, wojskowi, szefowie służb mundurowych, delegaci Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą złożyli pod nią kwiaty.



W odsłonięciu tablicy wzięli udział m.in. inicjator ufundowania tablicy, sekretarz stanu w ministerstwie skarbu państwa i poseł ziemi sochaczewskiej Maciej Małecki, rodzina „Kordona”, przedstawiciel MON ppłk Ryszard Najczuk, wicestarosta Tadeusz Głuchowski i przewodniczący rady powiatu Andrzej Kierzkowski, burmistrz Piotr Osiecki z zastępcą Dariuszem Dobrowolskim, przewodniczący rady miasta Sylwester Kaczmarek, zastępca dowódcy 3. Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej płk Grzegorz Zaręba, ppłk Maciej Majkowski - dowódca 38 Sochaczewskiego Dywizjonu Zabezpieczenia Obrony Powietrznej, ppłk Andrzej Stachurzewski - dowódca 37 Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej, autor tablicy, artysta rzeźbiarz Bartłomiej Kurzeja, komendanci straży pożarnej, policji, prezes Banku Spółdzielczego Kazimierz Majewski, liczna grupa sochaczewian.

Honorowy Patronat nad uroczystościami objął minister obrony narodowej.



ppor. Stanisław Janicki (1919-2014)

Żołnierz Związku Walki Zbrojnej a potem Armii Krajowej. Brał udział w wielu akcjach skierowanych przeciwko okupantowi. Na mocy wyroku podziemnego sądu AK z 26 maja 1943 roku wykonał w Sochaczewie wyrok śmierci na zdrajcy, kierowniku Wydziału Gospodarki w Urzędzie Powiatowym w Sochaczewie Hermanie Albercie Vorbichlerze, znanym w powiecie ze stosowania niespotykanego do tej pory terroru w stosunku do ludności polskiej. Wyrok wykonano w budynku obecnie należącym do Banku Spółdzielczego.

S. Janicki jest współautorem „Kroniki walk i męczeństwa na terenie powiatu sochaczewskiego w latach 1939-1945” i książki „Armia Krajowa na ziemi sochaczewskiej”. Przez wiele lat pełnił funkcję prezesa Zarządu Koła AK w Sochaczewie. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta nadano mu w 1995 roku. „Kordon” zmarł 7 lutego 2014 roku w Sochaczewie. Pochowany został na cmentarzu parafii św. Wawrzyńca przy ulicy Traugutta. W czerwcu 2014 burmistrz zwrócił się do radnych z wnioskiem, aby dotychczasowy plac Armii Ludowej zmienić nazwę na plac Obrońców Sochaczewa, a przylegająca do niego droga otrzymała patrona - Stanisława Janickiego.

Na rok przed ćwierćwieczem

Za nami XXIV Festiwal Chopinowski na Mazowszu. W sobotni wieczór 5 listopada, w murach Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Fryderyka Chopina, nagrodzono trzydziestkę najbardziej utalentowanych młodych pianistów.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Festiwal trwał od czwartku 3 listopada. Rozpoczęły go recitale jurorów oraz publiczne audycje uczestników. Dzieci i młodzież pochodzące z terenu całej Polski oraz uczniów, jak zwykle silnie reprezentowanej, Chetham's School of Music z Wielkiej Brytanii, oceniało jury w składzie: prof. Jan Kadłubiski, prof. Andrzej Dutkiewicz, prof. Dorian Leljak oraz prof. Murray McLachlan.

Na scenie wystąpiło 65 artystów, którzy prezentowali się w czterech zakresach repertuarowych. O ich wysokim poziomie gry mówił, otwierając wspólnie z dyrektorem PSM Anną Wróblewską koncert laureatów, prof. Kadłubiski. Podkreślał, że nagrody trafią do 30 najlepiej dysponowanych w momencie występu uczestników. Nie zmienia to faktu, że z roku na rok wskazanie tych najlepiej przygotowanych jest coraz trudniejsze. Jak mówił, młodzi pianiści doskonale odnaleźli się w twórczości Jana Sebastiana Bacha oraz Fryderyka Chopina - bo to właśnie ich muzyka, jak zwykle, składała się na repertuar imprezy. - Pamiętać należy, że Chopin to nie tylko ideał kompozytora, ale i pedagoga. Przez całe życie zgłębiał on twórczość J. S. Bacha - podsumował. Laureatom, w imieniu władz miasta, gratulował również zastępca burmistrza Dariusz Dobrowolski.

W I zakresie repertuarowym najlepsi byli: Anna Szyszko oraz Stanisław Kurowski (obydwójce z PSM I st. nr 2 im. F. Chopina w Warszawie).

W II zakresie repertuarowym nagrodzono Julię Albrechcińską z PSM I st. nr 2 im. F. Chopina w Warszawie, Jonasza Antczaka z Chetham's School of Music, Maję Cierach z PSM I i II st.



Organizatorami XXIV Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego na Mazowszu są: Burmistrz Miasta Sochaczew i PSM I i II Stopnia im F. Chopina w Sochaczewie

im. F. Chopina w Olsztynie, Aleksandrę Cierpikowską z OSM I st. w Płocku, Natalię Donat z PSM I i II st. im. F. Chopina w Sochaczewie, Józefa Domżała z OSM II st. im. Z. Brzewskiego w Warszawie, Marię Gawlik z PSM I st. im. K. Szymanowskiego w Oświęcimiu, Martynę Gogołkiewicz z POSM nr 2 w Poznaniu, Annę Gosk z ZPOSM I i II st. im. G. Bacewicz w Warszawie, Szymona Juchno z PSM I i II st. im. F. Chopina w Olsztynie, Mię Park-Torchinsky, Piotra Rempała z PSM I st. nr 2 im. F. Chopina w Warszawie, Marię Tomaszewską z PSM I st. im. F. Chopina w Skierniewicach, Julię Zhang z Chetham's School of Music, Urszulę Żochowską z PSM I i II st. im. F. Chopina w Sochaczewie (została również laureatką stypendium starosty sochaczewskiego Jolanty Gonty).

W trzecim zakresie repertuarowym jury wyróżniło: Elię Cecino, Jeremy'ego Chen z Chetham's School of Music, Ashley Tan z ZSM im. F. Chopina w Poznaniu, Giulia Toniolo, Patricia Hideomi Townsenda, Pawła Wojciechowskiego z OSM II st. im. Z. Brzewskiego w Warszawie.

W IV zakresie repertuarowym wyłoniono następujących laureatów: Henry'ego Casha, James'a Chen, Lucę Grianti, Mariam Lola-dze-Meredith, Rose McLachlan - wszyscy z Chetham's School of Music, Jana Olesza z OSM I i II st. im. F. Nowowiejskiego w Gdańsku oraz Leo Arthura Bailey-Yang.

Po ogłoszeniu wyników można było wysłuchać wszystkich zwycięskich wykonania. Natomiast w niedzielę 6 listopada najlepsi pianiści sochaczewskiego festiwalu wystąpili w salach koncertowych Mazowieckiego Instytutu Kultury i Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego.



Niezwykła kolaboracja

Sochaczewskie Centrum Kultury kolejny raz zaskoczyło publiczność własną produkcją artystyczną. W sobotę 23 października, w chodakowskiej placówce, w spektaklu „Cztery pory roku”, na jednej scenie wystąpiła Sochaczewska Orkiestra Kameralna Camerata Mazovia oraz zespół taneczny Abstrakt.

Widowisko muzyczno-taneczne inspirowane było dziełem Antonio Vivaldiego i klasyką symfoniczną autorstwa Ludwiga van Beethovena. Spektakl składał się z czterech części, jak tytułowa kompozycja „Cztery pory roku”. Każda miała swój specyficzny klimat, przypisany do konkretnej pory roku. Wiosna to utwory pogodne i radosne. W lecie muzycy zagrali kompozycje pełne energii, jesień przyniosła ze sobą nutkę nostalgii.

Zima była bardzo nastrojowa i klimatyczna, co jeszcze dodatkowo spotęgowały sztuczne płatki śniegu spadające na tancerzy Abstraktu. W przedstawieniu wystąpili nie tylko osoby aktualnie ćwiczące w zespole, ale również „absolwentki” Abstraktu. Za reżyserię i choreografię przedstawienia odpowiadała Monika Osiecka-Jaworska. Scenografię przygotowała Monika Boruta-Salacińska. Kierownictwo muzyczne nad przedsięwzięciem objął Artur Komorowski, dyrygent Cameraty.

Mamy nadzieję, że to nie ostatni wspólny występ obu zespołów. Spektakl bowiem stał na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Ogromnie spodobał się także publiczności, która nagrodziła tancerzy i muzyków gromkimi brawami. (mf)

„Kulturka” wraca po trzech latach niebytu

Po trzyletniej przerwie wraca niezależne pismo „Kulturka”. Jest to efekt licznych sygnałów od czytelników i fanów gazetki - twierdzą wydawcy pisma.

Przypomnijmy, że pismo, które przez około 8 lat swojego istnienia promowało ciekawych, niezależnych twórców z obszaru muzyki, filmu, kina, czy teatru zrobiło sobie w 2013 roku trzyletnią przerwę. Przez ten czas jednak jego twórcy nie próżnowali. Zawsze starali się być tam, gdzie dzieje się coś ciekawego. Sami też organizowali liczne eventy: pokazy filmowe (Sochaczewski Klub Filmowy), koncerty czy też wydarzenia sportowe.

Jak przekazał nam redaktor naczelny „Kulturki” Łukasz Szewczyk, 19 listopada swoją premierę będzie miał 72 numer tego nieszablonego wydawnictwa. W Niezależnym Domu Kultury „Piekarnia” odbędzie też specjalny koncert „Kulturka- Reaktywacja”. Będzie można zakupić magazyn, a przede wszystkim posłuchać na żywo znakomitych kapel. Wystąpią: So Slow, The Saturday Tea, SCHRÖTTERSBERG, Latające Pięści, Sandwich, oraz Toksyny.

Bilety w cenie 12 zł będą dostępne w sklepie przy ul. Warszawskiej (dawna Składnica Harcerska) oraz na miejscu w dniu koncertu (15 zł). Start wydarzenia o godz. 17.00. (ap)

Nade mną niebo, pode mną chmury

Julia Ciurzyńska to sochaczewianka, która wraz z mamą Renatą od lat rozwija swoją pasję do wspinaczki. Razem zdobyły już Kilimandżaro i Mont Blanc. Planują wyprawę na Elbrus. Nam Julia opowiedziała o tym, że miłość do gór potrafi pokonać naprawdę wiele przeszkód, a szczyty zdobywa się głową, nie mięśniami.

Naprawdę da się z niemowlakiem zdobywać góry?

Może wysokie Tatry odpadają, ale łatwiejsze masywy - czemu nie. Ja zaczęłam swoją przygodę z górami w brzuchu mamy. Potem mama zabierała mnie w wózek, a kiedy zaczynał się szlak, po którym nie dało się przejechać, chowała go w krzakach i dalej szłam sama albo niosła mnie na rękach. Wiele razy słyszałam opowieści, jak ciężko było w drodze powrotnej znaleźć właśnie te krzaki, w których schowany był wózek. Moim najstarszym wspomnieniem (miałam wtedy 5 lat) jest to, gdy w zimę szliśmy z mamą na Turbacz (1310 m n.p.m.). Śnieg sięgał mi do pasa. Byłam wtedy strasznie zmęczona i nie miałam sił. Poskarżyłam się mamie, a ona powiedziała mi, że każdy ma w sobie zapas sił, który musi uruchomić właśnie w takich chwilach. Ruszyłam wtedy z nową energią, torując ścieżkę reszcie osób, które były z nami. Jak miałam chyba 11 lat zdobyłam Rysy i przeszłam kawałek Orlej Perci. Nie było to łatwe. Bardzo dobrze chodziłam pod względem technicznym, gorzej było z lękiem wysokości. Do dzisiaj muszę go pokonywać.

To mama zaszczepiła Ci miłość do gór?

Moja mama zaczęła swoją przygodę jak była nastolatką. Jako jedyna z całej rodziny jeździła wtedy w góry. Było jej ciężko, głównie ze względów finansowych. Pracowała w wakacje w schroniskach za jedzenie i nocleg. Tak mogła rozwijać swoją pasję. Nie miała nikogo, kto jej pokazał góry, za to ona sama później bardzo często zabierała na szlaki rodzinę i znajomych. Dla większości było to jednak zbyt duże wyzwanie, więc może kilka procent osób pojechało do góry jeszcze raz.

Ty jednak, właśnie dzięki mamie, wspinasz się regularnie.

W górach czuję się wolna i szczęśliwa. Nade mną jest niebo, a pode mną chmury. Uwielbiam ten moment, w którym mogę być ponad chmurami, to jest

takie niezwykle i niecodzienne uczucie. Stoję na własnych nogach i oddycham świeżym powietrzem. To jest warte każdego wysiłku. Poza tym góry uczą pokory. Z wypraw zawsze wracam silniejsza, bo walczę tam sama z sobą i, jak do tej pory, zawsze wygrywam. Oczywiście wiąże się to z wyrzeczeniami, ponieważ jest to dość drogi sport. Inni woleliby pewnie kupić lepsze auto albo większy dom. Dla mnie gromadzenie wspomnień jest jednak idealnym „skutkiem ubocznym”.

Czym zajmujecie się zawodowo?

Studiuję matematykę na Politechnice Wrocławskiej. Moja mama z zawodu jest pielęgniarką. Ma też uprawnienia przewodnika po Warszawie, pilota wycieczek i jest w trakcie robienia licencji przewodnika po Beskidach.

Jakie szczyty do tej pory zdobyłyście?

Weszliśmy na wszystkie szczyty polskich gór, w tym przeszliśmy najtrudniejszy polski szlak - Orlą Percą. Moja mama dużo chodziła po słowackich Tatrach. Z „wyższych” szczytów zdobyliśmy Kilimandżaro (5895m n.p.m.), czyli najwyższy szczyt Afryki i Mont Blanc (4808m n.p.m.). W przyszłym roku planujemy zdobyć Elbrus (5642m n.p.m.), czyli najwyższy szczyt Europy. Za dwa lata planujemy udać się na trekking w Himalaje. Chciałabym zdobywać takie szczyty, na jakie pozwolą mi moje możliwości, a gdzieś po cichu marzy mi się, żeby zostać najmłodszą Polką, która zdobędzie koronę ziemi.

Nie sposób nie zapytać, jakie są koszty waszych wypraw?

To jest oczywiście indywidualna kwestia. Zdobycie Kilimandżaro i zejście zajęło nam sześć dni, Mont Blanc cztery. Trzeba jeszcze dojechać do punktu, z którego zaczyna się wędrówkę. Oczywiście bilet do Tanzanii jest droższy niż paliwo do Francji. Jeśli ktoś chce wejść na Kilimandżaro, musi wziąć pod uwagę, że nie tylko lot jest drogi



Julia i Renata Ciurzyńskie na Uhuru Peak, najwyższym punkcie Kilimandżaro



Renata Ciurzyńska na szczycie Mont Blanc

Góra ta jest położona na terenie parku narodowego, więc trzeba zapłacić za bilety wstępu ok. 700 dolarów za osobę. Niemal non stop odbywają się tam jakieś akcje ratownicze, stąd pewnie ta cena. Do tego trzeba wejść z przewodnikiem, którego także należy opłacić. My wchodziliśmy drogą Mahame Route, na której nie ma schronisk. Trzeba więc mieć ze sobą namiot oraz kuchenkę do przygotowania jedzenia. Można też wypożyczyć trochę sprzętu u przewodnika i zapłacić dodatkowo za kucharza, który wniesie jedzenie i całe wyposażenie. Jest się wtedy zdany na jedzenie, jakie zabierze ze sobą kucharz. Podczas drogi na Mont Blanc z kolei spałyśmy głównie w schroniskach, ale za wygodę płacić się dużo więcej. Pół litra wrzątku kosztuje 2 euro, a 1,5-litrowa butelka wody - 8 euro. O wiele taniej wycho-

dzi wniesienie kuchenki gazowej i zagotowanie śniegu, który jest tam czysty. My z oczywistych przyczyn wybieramy zawsze wariant ekonomiczny.

Jak wyglądają wasze przygotowania od strony organizacyjnej?

Polskie góry znamy już w miarę dobrze. Po prostu bierzemy mapę i wyznaczamy sobie trasę. Trzeba zarezerwować nocleg, spakować się i można jechać. Dalsze wyprawy planujemy dużo wcześniej. Sporo czytamy, żeby dowiedzieć się, jaki sprzęt będzie potrzebny, czy można wejść samemu, czy trzeba z przewodnikiem. Zawsze należy zapoznać się ze wszystkimi możliwymi drogami na szczyt, dowiedzieć się, ile dni się idzie, jakie są niebezpieczeństwa, czy po drodze są schroniska. Do tego należy kupić potrzebne wypo-

sażenie i jedzenie. Musimy też odłożyć dużo więcej pieniędzy, bo te dalsze wyprawy są bardziej kosztowne. Do Elbrusa, którego planujemy zdobyć w przyszłym roku, już teraz powoli zaczynamy się przygotowywać. Moja mama od listopada zaczęła regularne treningi wytrzymałościowe. Ja z kolei biegam, chodzę na basen, squasha i ćwiczę w domu. Im znajdujemy się na wyższej wysokości, tym tlen w powietrzu jest bardziej rozrzedzony, więc każdy ruch wymaga większego wysiłku. Po prostu człowiek się szybciej męczy, łapie zadyszkę. Staramy się zdrowo odżywiać, ale nigdy nie byliśmy na żadnych specjalistycznych dietach. Nie stać by mnie było na zbyt duże wyrzeczenia, bo za bardzo kocham słodczyce (śmiech).

Kluczowa jest też silna psychika.

Silna głowa zdziała więcej niż silne nogi. W górach często poznaję ludzi, którzy mają świetne predyspozycje fizyczne, a nie dają rady. Uważam, że moja mama jest dobrym przykładem na to, że decydująca jest psychika. Miała operowane obydwa kolana i bardzo chory kręgosłup, a mimo wszystko cały czas daje radę zdobywać kolejne szczyty.

Na Kilimandżaro statystycznie udaje się wejść około 50 proc. osób. Czy jadąc na drugi koniec świata i mając statystycznie połowę szans na sukces, odczuwacie presję? Wyjazd okupujecie przecież wieloma przygotowaniami i ponosicie duże koszty, nie mając przecież żadnej gwarancji powodzenia.

Kiedy ktoś się źle czuje, albo pogoda nie sprzyja, to nawet nie myślimy o finansach. Najważniejsze jest zdrowie i bezpieczeństwo. Pieniądze można zarobić, odłożyć i jeszcze raz przyjechać, ale jeżeli doszłoby do wypadku, to możliwe, że drugiej szansy nie będzie. Motywacją jest szczęście, jakie dają nam góry, ale niczego nie robimy na siłę. Naszym celem jest dojść jak najwyżej, tam gdzie mamy radę. Nawet gdybyśmy nie weszły na szczyt, to byłoby z siebie dumne, w końcu tyle milionów ludzi nawet nie podejmuje takiej próby. **Kiedy zdobywa się szczyt rangi Kilimandżaro czy Mont Blanc, emocjonalna strona takiego osiągnięcia musi być niesamowita...**

Czuję wtedy wiele: szczęście, dumę z pokonania własnych słabości, zmęczenie, zachwyt pięknymi krajobrazami. Bardzo często też, już tak bardziej prozaicznie, czuję że zaczynam zamarać i chcę wracać jak najszybciej, by napić się ciepłej herbaty. Kiedy już zejść na sam dół, wezmę prysznic i przebieję się w wygodniejszych warunkach, dopiero wtedy uświadamiam sobie czego dokonałam. Jeszcze kilka miesięcy temu nie wierzyłam w to, że będę chodzić po lodow-

cu. Gdy miałam siedemnaście lat nie sądziłam, że kiedykolwiek będę na wysokości powyżej 3000 m n.p.m. Wyprawa na Kilimandżaro to zresztą był mój prezent od mamy na 18. urodziny. Czasami zdarza mi się popłakać ze szczęścia - byłam w miejscach, do których dociera tylko kilka procent ludzi z całego świata.

Czyli wszystko wskazuje na to, że wspinaczka to będzie miłość na całe życie?

Zawsze jak jestem w górach, dopada mnie kryzys. Postanawiam sobie wtedy, że to mój ostatni szczyt. Potem ten stan mija i już kilka dni po powrocie planuję z mamą kolejną wyprawę. Myślę, że takie pasje pozostają w człowieku do końca życia. Na świecie jest tyle gór, że zawsze znajdę kolejną, która będzie moim marzeniem i wyzwaniem. Mama planuje w wieku 80 lat wejść na Rysy i pozegnać się z górami.

Górami, które bywają razem piękne i groźne. Miałyście jakieś wyjątkowo niebezpieczne momenty?

W drodze na Mont Blanc trzeba pokonać Grand Couloir. Bardzo często spadają tam kamienie, które odbijają się na wysokość nawet dwóch metrów. Bywają one tak duże, że wątpię iż kask może uratować życie. Głazy spadają z przerwami, trzeba więc czekać i wyczuć odpowiedni moment na przejście. Kiedy pokona się kuluar, nie można czuć się w stu procentach bezpiecznie, bo kamień może się tak odbić, że polecą w kierunku dalszego szlaku. Kiedy już schodziliśmy z gór właśnie w tym miejscu moja mama się przewróciła i nie mogła się podnieść. Znajduje się tam usypisko kamieni, więc kiedy próbowała wstać, kamienie się osuwały, a ona razem z nimi. W każdej chwili mogły znowu zacząć spadać głazy. Pobiegałam i wzięłam od mamy kijki, wtedy udało jej się podnieść i zeszyliśmy bezpiecznie. Jednak przez te kilka minut serce mi stało. Jeszcze nigdy tak się o nią nie bałam. Gdyby tam spadła, to pobiegłabym za nią, nie wyobrażam sobie jej braku.

Faktycznie, w takich momentach serce może stanąć...

Wracając ze szczytu Mont Blanc do schroniska pogoda się lekko załamała. Była duża mgła, nie widziałam ludzi, którzy byli 10 metrów przede mną. Mama

szła bardzo wolno, bo schodzenie w dół to dla jej stawów spory wysiłek. Minęła nas grupa chłopaków, którzy zaczęli mnie ostrzegać, że mogły powstać nowe szczeliny i żebyśmy szły za nimi. Niestety mama nie mogła utrzymać tempa i szybko straciłam ich z oczu. Bałam się wtedy, że wpadnę w szczelinę i szłam bardzo ostrożnie. Najgorzej było jak drogi się rozwidlały, a ja widziałam tylko najbliższe trzy metry szlaku. Nie wiedziałam która z dróg jest właściwa.

Mont Blanc uchodzi za bardzo trudny szczyt. Podczas innych wypraw też bywało groźnie?

Jak już wspominałam, cierpię na lęk wysokości. Czasami jest on tak paraliżujący, że musi minąć kilkanaście minut zanim jestem w stanie zrobić krok nad przepaścią. Tak było na Mont Blanc i na Orlej Perci. Z kolei mama miała niebezpieczną sytuację na Granatach, gdzie złapała ją burza. Łańcuchy waliły o skały, co powodowało olbrzymi huk, który szedł echem. Siedziała przyklejona do ściany i modliła się, żeby przeżyć. Czasami bywa też zabawnie. Na Kilimandżaro, powyżej 3500 m n.p.m., choroba wysokościowa objawiła się u mnie w dość śmieszny sposób. Kiedy przewodnik kazał mi coś zrobić, robiłam to natychmiast, bez większego zastanawiania się nad poleceniem. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że przez całe życie byłam uparta i ciężko mnie było do czegoś zmusić. Np. zawsze byłam niejadkiem, który nie lubił próbować nowych smaków. Za to na Kilimandżaro, gdy przewodnik kazał mi jeść, to jadłam, gdy kazał zakładać czapkę, od razu go słuchałam. Mojej mamie oczy wychodziły ze zdziwienia.

Co radzisz tym, którzy dopiero myślą o zdobywaniu szczytów. Od czego powinni zacząć?

Najlepiej od pojechania w góry. Wygodne obuwie, plecak, śpiwór, mapa i można jechać. W Polsce mamy dużo przepięknych miejsc, w których każdy sobie poradzi, na przykład Bieszczady, Tatry Zachodnie. Tak jak mówiłam, po górach chodzi się głową, a nie mięśniami i kondycją. Wiele razy byłam świadkiem, że to prawda.

Rozmawiała
Agnieszka Poryszewska

Kiedyś pozostanie po nas tylko stara fotografia

Taki tytuł nosi wystawa Waldemara Bronicza, której wernisaż odbędzie się w niedzielę 27 listopada o godz. 15.00 w Galerii Trakt w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. Chopina 101. Zdjęcia pokażą zapomniany urok Sochaczewa, Chodakowa, Żelazowej Woli czy Brochowa. Prezentowane fotografie to w większości unikaty.

Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

Piąta, jubileuszowa wystawa będzie obejmowała sześć lat wachlarz tematyczny. Znajdzie się na niej wiele fotografii, które przywołują klimat dawnych czasów, a nigdy wcześniej nie były publikowane. Będzie można zobaczyć dawną fabrykę jedwabiu oraz chodakowskie osiedle w okresie ich rozkwitu.

Fotografie przybliżą klimat dawnych czasów, zupełnie tak, jakbyśmy spacerowali po dawnym Chodakowie, po jego chodnikach, alejkach, nad brzegiem Utraty, nad przystanią... Ciekawostką będą zdjęcia z zajęć szkolnych, kiedy nie odbywały się jeszcze w budynkach szkolnych, lecz mieszkalnych.

Na ekspozycji pojawi się dużo zdjęć Żelazowej Woli, także dotychczas niepublikowanych. Zobaczymy na nich, jak wyglądała Żelazowa Wola w latach 30. ubiegłego wieku, a więc jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Zobaczymy ludzi pracujących



Na tle fabryki jedwabiu w Chodakowie. Początek lat 50.



Dział zarobku i zasiłków fabryki jedwabiu. Lata 70.

w dworcu i w parku. Na uwagę zasługuje fakt, że czasami są to fotografie sprowadzone spoza granic kraju.

Z najgłębszych zakamarków rodzinnych kolekcji zostaną wyciągnięte niecodzienne zdjęcia powstałe

mimo zakazów - fotografie z powojennej fabryki włókien sztucznych z jej pracownikami, halami produkcyjnymi, administracją, laboratorium i innymi działami. Bardzo bogata będzie także fotograficzna prezentacja amatorskiego ruchu artystycznego dawnego Chodakowa. Nie zabraknie dużej ilości zdjęć Klubu Sportowego „Bzura”, przed i po wojnie, wraz z sekcjami piłki nożnej, hokeja, a także... sekcji motorowej.

Może się zdarzyć, że na wernisażu ktoś spotka swoich znajomych sprzed kilku dekad. Na specjalne zaproszenie przybędzie kilku potomków inżynierów z Chodakowa.

Wyświetlony zostanie także film z lat 80. z nagraniem maszyn pracujących przy produkcji jedwabiu wiskozowego. Wśród atrakcji wieczoru planowany jest jeszcze... fotoplastykon z podkładem muzycznym! Czy trzeba więcej zachęć?

Zdjęcia pochodzą z prywatnych zbiorów Waldemara Bronicza.

Filharmonia w Sochaczewie

Wyjątkowy koncert zabrzmiał 11 listopada o godz. 17:00 w kościele parafii św. Wawrzyńca. Chór Filharmonii Narodowej pod batutą maestro Henryka Wojnarowskiego wykona program "Wielkie dzieła".

To już 142. koncert z cyklu "Mazowsze w Koronie", organizowanego przez Mazowiecki Instytut Kultury, wspólnie z partnerami z Mazowsza. "Mazowsze w Koronie" od lat cieszy się dużym zainteresowaniem publiczności. Pieczołowicie dobrany repertuar, znakomici artyści oraz szczególne walory akustyczne i estetyczne historycznych kościołów, pałaców, zamków i dworów, w których odbywają się koncerty, to znak rozpoznawczy festiwalu z powodzeniem organizowanego od 2001 r.

W Sochaczewie, w koncercie Chóru Filharmonii Narodowej 11 listopada, znajdą się wybrane sakralne



Chór Filharmonii Narodowej podczas jednego z koncertów

utwory kompozytorów europejskich, z polskim hymnem kanonizacyjnym Gaude Mater Polonia na czele oraz słynne partie chóralne z oper Verdiego i Moniuszki powstałe w XIX wieku. Warto podkreślić, że jest to druga wizyta w naszym mieście Chóru Filharmonii Narodowej pod kierunkiem jego wieloletniego szefa - profesora

Henryka Wojnarowskiego. W chórze, od lat występuje sochaczewianka Izabella Szajnwald (z domu Gniado). Słowo o muzyce wygłosi Igor Pogorzelski, za fortepianem zasiądzie Ewa Wilczyńska.

Cały program obchodów Święta Niepodległości zamieszczamy na str. 24. (opr. sos)

„Części znamienne” Hutkowskiego

22 października Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie zaprosiła na wieczór poezji Tadeusza Hutkowskiego. Była to okazja do zaprezentowania najnowszego tomiku wierszy sochaczewskiego twórcy pt. „Części znamienne”. Publiczność nie zawiodła.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

W nastrojowej scenerii kramnic miłośnicy lirycznych klimatów spędzili wieczór w towarzystwie poety oraz jego gości. Spotkanie poprowadził Maciej Woźniak, poeta z Płocka, juror wielu konkursów. Mówił o wierszach czytanych przez autora, dzięki czemu wielbiciele poezji w pełniejszy sposób mogli odebrać twórczość Tadeusza Hutkowskiego.

Ale każdy, kto miał w rękę „Części znamienne”, zamieszczane tam wiersze odbierze subiektywnie, zależnie od bagażu doświadczeń życiowych, nastroju chwili czy swoich oczekiwań w stosunku do poezji. Dla mnie Tadeusz Hutkowski, po raz kolejny, jawi się jako niezwykle wrażliwy i dojrzały już poeta. Jego twórczość zapada głęboko w serce, czasami poraża trafnością obserwacji, innym razem nasuwa osobiste wspomnienia. Autor niczego nie narzuca, nie przesądza, nie stawia wyraźnej „kropki nad i”. Pozostawia pole do interpretacji. Dzięki temu za każdym razem poezję Hutkowskiego czyta się od nowa, inaczej. To swego



rodzaju uniwersalizm, który pozwala, aby jego wiersze dotykały różnych pokładów wrażliwości. Mam już ulubione utwory z tego tomiku, ale przy ponownej lekturze, może się okazać, że odkryłam zupełnie nowy, fascynujący wiersz.

Do udziału w wieczorze poezji autor zaprosił Joannę Jagiełło z Warszawy, która zaśpiewała utwory Agnieszki Osieckiej, Bułata Okudźawy, Jaromira Nohavi-

cy oraz własne kompozycje. Recital zakończyła utworem „Niech żyje bal” z repertuaru Maryli Rodowicz, której nuciła także publiczność. Artystka z zawodu jest anglistką, natomiast z zamiłowania pisarką, malarką, poetką i pieśniarką.

Tadeusz Hutkowski zadebiutował w 2005 r. zbiorem wierszy „W milczeniu zbóż”. Następny tomik nosił tytuł „Między barwanami”, jego utwory znalazły



Markiem Boczkim, współorganizatorem Turnieju Jednego Wiersza - „O Kałamarz Metafor”. Jest to impreza poetycka, która znalazła już w Sochaczewie uznanie i stałych odbiorców. Na kolejną edycję konkursu organizatorzy zapraszają 25 listopada.

Tadeusz Hutkowski nie tylko zachęca innych do publicznego prezentowania swoich utworów. Także sam poddaje się ocenie, z powodzeniem biorąc udział w konkursach poetyckich. Niejednokrotnie wraca z nich z głównymi nagrodami.

Sobotni wieczór poezji zakończyły krótkie warsztaty, w czasie których Maciej Woźniak spotkał się z uczestnikami lokalnej grupy poetyckiej „Sochaczewskie Wieczory Literackie”. Pozostali goście wrócili do domów obdarowani grafikami Artura Stuchały, rysownika, który swoimi pracami wzbogacił zbiór wierszy Tadeusza Hutkowskiego.

Wszyscy zainteresowani mogą się zapoznać z twórczością sochaczewskiego poety w Miejskiej Bibliotece Publicznej, która posiada także ostatni zbiór wierszy. Zachęcam do tego gorąco.

Wkrótce turniej poetów

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie oraz grupa twórców projektu „Sochaczewskie Wieczory Literackie” zapraszają poetów oraz wszystkich miłośników poezji na VII Sochaczewski Turniej Jednego Wiersza o „Kałamarz Metafor”. Impreza odbędzie się 25 listopada w siedzibie biblioteki przy ul. 1 Maja 21.

Organizatorzy zapraszają twórców, którzy osobiście zaprezentują przed zgromadzoną publicznością wiersz własnego autorstwa, jak również sympatyków poezji, którzy ten listopadowy wieczór zechcą spędzić w lirycznym nastroju.

Wśród uczestników poprzednich edycji nie brakowało twórców spoza naszego miasta i powiatu. Wielokrotnie w ramach turnieju gościliśmy poetów z różnych stron Polski. Cieszymy się, kiedy do nas wracają. Szczególnie gorąco zachęcamy do udziału tych, którzy dotąd nie mieli odwagi zaprezentować publicznie swoich wierszy i poddać ich ocenie profesjonalnego jury. Konkursowe spotkania są świetną okazją do integracji środowiska twórców literackich.

Dla laureatów przewidziano trzy nagrody finansowe. Szczegółowe informacje zawiera regulamin dostępny na stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sochaczewie (<http://bibliotekamiejska.sochaczew.pl> w zakładce Konkursy) oraz w bibliotekach publicznych gmin powiatu sochaczewskiego.

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie

WYDARZENIA



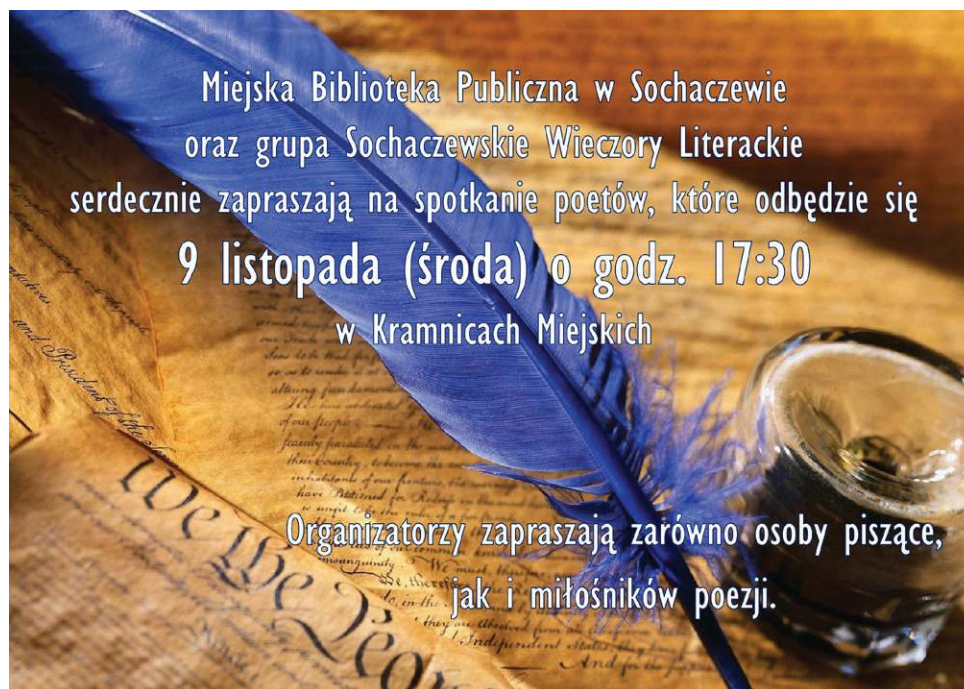
MIEJSKA
BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
W SOCHACZEWIE

Z okazji Święta Niepodległości
Miejska Biblioteka Publiczna
w Sochaczewie
Filia nr 2, ul. Chopina 160
serdecznie zaprasza na

**Wieczór
Patriotyczny**
w dniu 10 listopada 2016 r.
czwartek o godzinie 16.00

...Nie szumcie wierzby nam..
...Deszcz jesienny deszcz..
...Hej chłopcy bagnet na broń..
i wiele innych piosenek
we wspólnym śpiewaniu karaoke.

Serdecznie zapraszamy!



Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie
oraz grupa Sochaczewskie Wieczory Literackie
serdecznie zapraszają na spotkanie poetów, które odbędzie się
9 listopada (środa) o godz. 17:30
w Kramnicach Miejskich

Organizatorzy zapraszają zarówno osoby piszące,
jak i miłośników poezji.



PRZEKAZ KULTURY **A** ŹNIK LNY

Nr 19 (26)

8 listopada 2016 roku

SCK POLECA

GRUPA TEATRALNA
MASKA

WSTĘP 10 ZŁ

SEN NOCY LETNIEJ
reż. Dawid Żakowski

17.11.2016 / 18.00
SCK ul. Chopina 101

„Sochaczew Rozśpiewany” na Mikołajki

Wielkimi krokami zbliża się V Wielka Gala projektu „Sochaczew Rozśpiewany”. Odbędzie się ona 3 grudnia 2016 roku o godz. 18.00 w SCK w Chodakowie. Kto zostanie „Głosem Sochaczewa”? Kto dostanie nagrodę publiczności? I, co najważniejsze, czy publiczności spodoba się program, który uczestnicy przygotowują razem ze swoimi instruktorami?

Wyzwanie okazuje się być w tym roku o tyle trudniejsze, że wybrani w majowym castingu wokaliści będą śpiewać znane wszystkim polskie piosenki filmowe do aranżji przygotowanych przez zespół Smunky. Nowe brzmienie utworów, takich jak „Sex appeal” czy „Ada to nie wypada”, to nie jedyna niespodzianka, jaką szykujemy na ten wieczór. Mikołajkowym prezentem dla mieszkańców Sochaczewa jest pierwszy film niemy złożony z kilkunastu części, w których zagrali właśnie nasi młodzi artyści, szlifując swój warsztat aktorski i walcząc z tremą. Miejscem przewodnim filmu są zażytkowe Kramnice Miejskie, ul. Warszawska i sochaczewskie sklepiki.

Tradycją stało się już, że projekt ten, choć oparty na zasadach partnerstwa, to jednak konkurs, a sami finaliści oceniani są przez znanych piosenkarzy oraz aktorów. W tym roku gościem specjalnym Wielkiej Gali projektu „Sochaczew Rozśpiewany” jest teatr „Podaj dalej”, który wystawi przezabawną komedię politycznie apolityczną „Kandydat”. Sztuka zainteresuje zarówno fanów polityki, jak również osoby spragnione humorystycznym spoj-

zenia na mechanizmy rządzące obecnym światem. Wystąpią w niej: kandydat - Jarosław Gruda, dziennikarka - Magdalena Mroszkiewicz oraz pr-owiec - Bartosz Dermont.

Tegoroczna mikołajkowa Gala projektu „Sochaczew Rozśpiewany” będzie się odbywać oczywiście pod patronatem burmistrza Piotra Osieckiego. Występ zapowiada się bardzo interesująco i warto zarezerwować sobie ten wieczór. Bilet można nabyć w ramach przedświątecznego prezentu w cenie 30 zł.

Na koniec, ponieważ w tych pierwszych krokach na scenie utalentowanej młodzieży pomaga wielu wspaniałych artystów i ludzi związanych z kulturą Sochaczewa, pragniemy im serdecznie podziękować w imieniu instruktorów oraz wokalistów.

AW

3 grudnia 2016
godz. 18.00
30 zł bilet
moje miasto
- moja muzyka

GOŚĆ SPECJALNY: JAROSŁAW GRUDA, MAGDALENA MROSKIEWICZ, BARTOSZ DERMONT

KANDYDAT

MIKOŁAJKI 2016:
największe przeboje filmowe
pierwszy film Sochaczewa!

NA GŁOS SOCHACZEWA

OPEN DAY

WIELKA GALA PROJEKTU SOCHACZEW ROZŚPIEWANY
POD PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA SOCHACZEW PIOTRA OSIECKIEGO

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW PIOTR OSIECKI ZAPRASZA NA



1050 LECIE CHRZTU POLSKI
zagra

Camerata Mazovia

SOCHACZEWSKA ORKIESTRA KAMERALNA
POD DYR. ARTURA KOMOROWSKIEGO



KONCERT SYMFONICZNY
CHRZEŚĆ POLSKI

WYSTĄPI
CHÓR TOWARZYSTWO
ŚPIEWACZE ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ

ORGANIZATORZY KONCERTU:
SOCHACZEWSKIE CENTRUM KULTURY
PARAFIA ŚW. WAWRZYŃCA W SOCHACZEWIE

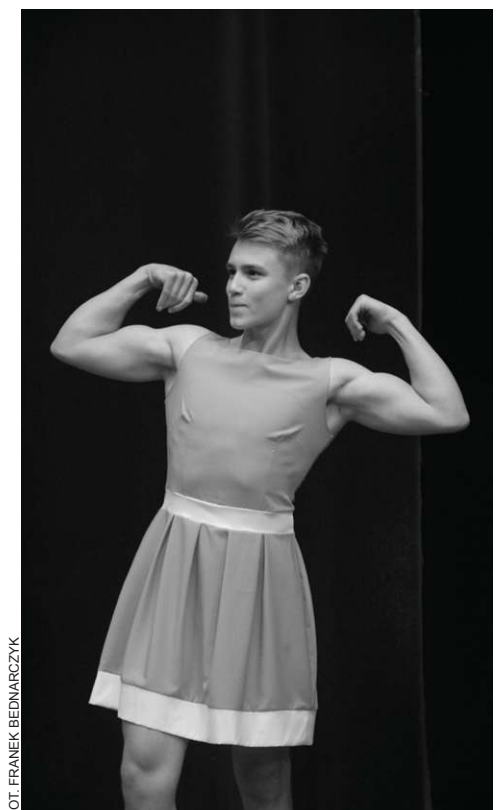
KOŚCIÓŁ ŚW. WAWRZYŃCA
W SOCHACZEWIE



20 listopada 2016
Msza św. GODZ. 18.00
KONCERT GODZ. 19.00



FOT. FRANEK BODNARCZYK



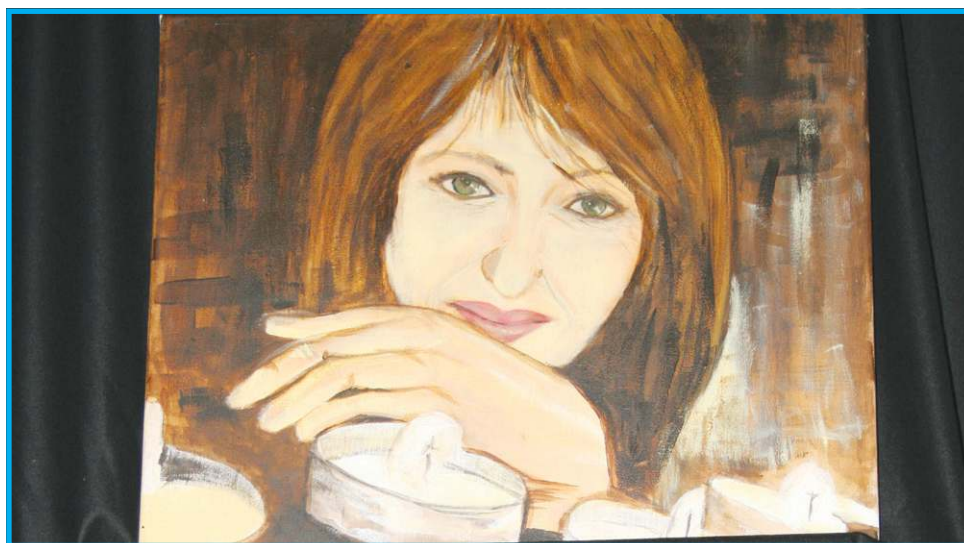
FOT. FRANEK BODNARCZYK

Tablica Wspomnień

W Galerii „Trakt” Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. Chopina 101 otwarto tablicę upamiętniającą śp. Katarzynę Szadkowską. Ekspozycja nosi tytuł: „Ocalić od zapomnienia”. Wydarzenie odbyło się w ramach „Sochaczewskich Zaduszek Kulturalnych”. Złożono także kwiaty i zapalono znicze na grobie artystki.

Stojąc przed pracami Kasi i patrząc na ludzi, którzy zajrzeli tego dnia do galerii „Trakt”, wspomnieć pełną oddania kulturze i ludziom artystkę, kolejny raz przekonałam się, że sztuka ocala nas od zapomnienia. Przed pracami Kasi stanął znany naszej małej społeczności artysta Zbigniew Sykurski wraz z Jadwigą Orczyk-Miziołek. W galerii nagle pojaśniało, Zbigniew opowiadał o zajęciach z malarstwa u Kasi i choć stwierdził, że „jest to najsmutniejszy wernisaż na jakim był”, to wyszliśmy z galerii z dobrymi myślami. Bo przecież, jak w „Narcyzie” napisała Zofia Nałkowska - „nie jest jeden człowiek. Jest szereg kawałków czasu, nawleczonych na nitkę jednej pamięci”.

AWA



HEJ DZIECIACZKI!

GORDONKI
Poniedziałek
godz. 14.30
SCK
Boryszew

Piszę, bo jestem strasznie podniekowany. Ruszyły nowe zajęcia w SCK, na które będzie chodziła moja mała siostra z mamą. I choć moja siostra ma dopiero roczek, to okazuje się, że już może się bawić muzyką.

Jak to możliwe? Wyobraźcie sobie, że pewien profesor Edwin Elias Gordon - wybitny amerykański muzyk jazzowy, pedagog i psycholog muzy-

ki, po latach badań opracował innowacyjną teorię nauczania, obejmującą wszystkie etapy rozwoju muzycznego człowieka. Teoria ta mówi o tym, że najważniejszym czasem dla uczenia się są pierwsze lata naszego życia i każdy rodzi się z uzdolnieniami muzycznymi: aż 68% noworodków ma przeciętne uzdolnienie, około 16% wyższe od przeciętnych, a tyl-

ko około 16% niższe! Ta teoria jest strasznie długa i nie zmieściłaby się w moim liście, ale powiem wam, że właśnie od nazwiska tego profesora powstała nazwa zajęć - Gordonki. Prowadzi je Magdalena Jaworska w SCK przy ul. 15 Sierpnia 83 w poniedziałki o godz. 14.30. Wystarczy zadzwonić pod numer telefonu: 609-222-844 i się zapisać albo po prostu przyjść.

Pani Magdalena napisała mi, że korzyści z wczesnego obcowania z muzyką jest wiele. Praktyka potwierdza, że kształcenie muzyczne maluchów rozwija zdolności komunikacyjne, ułatwia koncentrację, stymuluje ogólny, psychofizyczny rozwój. Dzieci, które uczęszczały na zajęcia wg teorii Gordona, jeszcze przed pójściem do przedszkola czy szkoły, posiadają bogaty słownik rytmiczny

i melodyczny, potrafią też koordynować swoje ciało do pracy z muzyką. Bardzo ważne jest to, że dzieci uczą się przebywać w grupie z innymi maluchami. Wielkim plusem zajęć jest także to, że dzieci biorą w nich udział wraz z rodzicami, co sprawia, że mamy możliwość aktywnej zabawy z dzieckiem, tańca, wspólnego wygłupiania. Co najważniejsze - warto uwrażliwiać dzieci na muzykę, która jest przecież czystą przyjemnością, wzbogaca nasze życie, jak każde obcowanie z pięknem.

I teraz sam żałuję, że tak szybko rosnę, bo bym jeszcze z mamą trochę połobuzowa! No cóż, przynajmniej będę miał trochę spokoju w domu i komputer w poniedziałek tylko dla siebie...

Wasz Przekazniczek

Kochajmy ludzi, tak szybko odchodzą

Kramnice Miejskie mają w sobie niebywałą magię pachnącą historią, dobrą książką i farbami artystów prezentujących tu swoją twórczość. Nie da się ukryć, że stały się kolejnym miejscem kultury na mapie Sochaczewa, o czym świadczy odbywająca się tu coraz większa ilość koncertów, wystaw i spotkań z pisarzami czy aktorami. Otulone kolumnami kramnice przyciągają złąknionych sztuki mieszkańców, którzy mogą podzielić się tu ze sobą myślami zapisanymi w muzyce, książce i obrazie oraz... schować przed jesienną słońcą.

I taki właśnie był koncert „Ocalić od zapomnienia” przygotowany przez artystów związanych z SCK w ramach „Sochaczewskich Zaduszek Kulturalnych” pod opieką Marty Wasilewskiej, który w zamkniętej formie kotar saloniku muzyczno-literackiego przeniósł nas w odległe czasy, gdy dzielono się ulotnymi chwilami zapisanymi w dźwiękach i słowie. Pomysł saloniku zaczerpnięty rodem z końca XIX wieku - a przeniesiony do kramnic przez dyrektora SCK Artura Komorowskiego i prowadzony przez Jolę Kawczyńską - wpisał się więc w to miejsce, a sami

artyści chętnie korzystają z tego wzorca i kontynuują ten, jakże dobry i lubiany przez mieszkańców zwyczaj.

Rozmowę z publicznością poprowadziła piosenkarka Monika Rychwalska, której głos wzruszył już nie jedną, niekoniecznie zbłąkaną duszyczkę. Myśli przekazane śpiewem pełnym niespotykanej głębi przepięknie współbrzmiały ze skrzypcami Marty Wasilewskiej, gitarą Leszka Wypycha, perkusją Gami Abudullayeva i klawiszami Łukasza Rogowieckiego. Utwory takie jak „Zamiast”, „Somewhere Over The Rainbow” czy „Do kołyski” wplatały się w rozmowę o przemijaniu. I choć nie była to - jak wspomniała Monika - lekcja języka polskiego, to Słowacki i Mickiewicz spojrzeli z aprobatą na to „dzieństwo” z góry, podzuczając wokalistce poezję księdza Twardowskiego, którego czytano w sposób niewyszukany, niebywale prosty i może przez to trafiający prosto w serce.

A wszystko to trwało chwilę, może dwie pozostawiając zdrowy niedosyt, który przyprowadzi do kramnic na kolejny koncert, wystawę czy może po dobrą książkę...

AWA



PRZEKAZNICZKI
KULTURA

Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: redakcja.sck@gmail.com
tel: 46 863 07 68, 507 501 227

Redaguje:
Anna Wolińska
Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MKIDN
MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO.

IRENEUSZ PANFIL - WOJNA W CHODAKOWIE

Do Chodakowa nadeszło wyzwolenie

Zamieszczamy kolejny odcinek wojennych wspomnień Ireneusza Panfila, który jako 10-letni chłopiec spędził okupację niemiecką w Chodakowie. Są to nie tyle historyczne fakty, co relacje młodego człowieka z własnych czy zasłyszanych od najbliższych przeżyć.

18 stycznia 1945 roku rano mama idzie kupić mleko do państwa Jankowskich, którzy na obecnej ul. Wyszogrodzkiej, hodują krowy. W powrotnej drodze spotyka samochód ciężarowy z niemieckimi żandarmami, jadącymi od strony Wyszogrodu i Płocka. Pytają o drogę na Sochaczew i Łowicz. Mama mówi im, że Sochaczew i Łowicz są już zajęte przez Rosjan i że tam nie dojadą. Na niebie krążą radzieckie samoloty pościgowe i „kukuruźniki”. Zrzucają bomby i granaty na cofających się w tyralierze żołnierzy niemieckich, przekraczających po lodzie Bzurę. Cześć z nich jest ubrana w białe stroje maskujące, bo teren jest biały od śniegu.

Dowiedziałem się, że około mostu nad Bzurą zakopał się niemiecki samochód ciężarowy. Wiózł szpadle, łopaty i oskardy. Niemcy jeszcze zdołali przynieść je na drugą stronę rzeki. Ja natomiast pobiegłem z bańką po naftę i ulałem sobie z dużej żelaznej beczki znajdującej się na samochodzie. Przyniosłem także do

domu dwa szpadle i oskard. Macham przyjaźnie do pilotów radziecki, bo latają dość nisko. Około południa nadjeżdża odkryty lekki samochód z trzema żołnierzami niemieckimi. Wjeżdżają do fabryki. Mają rozkaz wysadzić w powietrze turbiny kotłowni zakładu. Nasi cywile pod bronią ostrzegają ich, że zaraz będą tu Rosjanie i żeby uciekali jak najprędzej. Jak na zamówienie, na tyłach zakładu wzmaga się strzały z broni ręcznej. Niemcy odjeżdżają. Turbiny nie zostały przez nich zaminowane, co pilnującym fabryki Polakom było na rękę. Gdyby to zrobili, doszłoby do niepowetowanej straty przy uruchamianiu zakładu po wyzwoleniu.

Wzmagają się odgłosy broni maszynowej, wybuchy granatów i artylerii na linii obrony niemieckiej na końcu Kistek i za Utratą, gdzie znajdują się okopy i umocnienia. O 13:30 z okna domu widzimy pierwszego radzieckiego żołnierza wyskakującego z karabinem zza drzewa. Wybiegamy wszyscy z domu. Ojciec wita Rosjanina pozdrowieniem, a



1938 r. Spotkanie sochaczewskiego oddziału POW

ten pyta, gdzie są Germańcy. Mówimy, że tu ich już nie ma, ale dalej, około pół kilometra od szosy skręcającej w prawo, są okopy i umocnienia niemieckie. Kazał nam schować się do domu i ruszył dalej, a za nim następni żołnierze radzieccy. Po strzelaninie, która po jakimś czasie ucichła, od strony kolejki wąskotorowej idą w zwartej kompanii żołnierze Armii Czerwonej. Między nimi, z opaską z czerwonym krzyżem, sanitariuszka.

Wieczór zapada szybko. Zapalamy lampę naftową. Schodzą się do nas na dół mieszkańcy z całego domu. Ojciec wyjmuje butelkę wódki, którą trzymał specjalnie na tę okazję. Chce uczcić, to że jesteśmy wyzwoleni. Gdy już napełnili i podnieśli kieliszki, do domu weszli żołnierze radzieccy. Zaczyna się częstowanie, ale za nimi zjawiają się kolejni i półlitrowa butelka szybko robi się pusta. Niektórzy żołnierze są bar-

dzo młodzi. Jeden z nich w waciaku i walonkach (butach z cholewami z filcu) opowiada, że całą jego rodzinę wybili Niemcy i on mści się za nich, jest synem pułku. Wyjmuje z kieszeni dwa łyżkowe zaczepne granaty i kładzie je na stole. Mama przestraszyła się, że mogą wybuchnąć, ale on mówi, że są zabezpieczone. Że to na wypadek, gdyby dostał się do niewoli niemieckiej. Powiedział, że jeśli Niemcy zażądadzą,

aby się poddał, to rozerwie się tymi dwoma granatami. Był bardzo odważny. Zabezpiezoną pepeszę postawił obok stołu, a widząc, że zaciekała mnie jego broń, powiedział, że jak wyjdziemy na podwórko, to da mi z niej postrzelać. Ojciec kategorycznie mi tego zabronił.

Na podwórku było już pełno wojska radzieckiego z końmi i wozami. Otworzyliśmy komórkę na węgiel. Żołnierze wprowadzili tam konia, dając mu obrok i siano. Ten młody, 16-letni żołnierz nocował u nas. Dał mi niemiecki pas skórzany, na którego sprzączce było napisane: „Got mit Uns”, oraz pałatkę maskującą. Siedzieliśmy długo w nocy, a później położyliśmy się w poprzek łóżka. Na drugim spał ten młody żołnierz. Rano, gdy wstałem, już nikogo nie było. Kiedy wcześniej rozmawialiśmy z radzieckimi żołnierzami, to mówili nam, że gdy tylko wygnają Niemców z Polski, dojdą do Berlina, wojna się skończy i powrócą do swojego kraju.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenie

Zakład Gospodarki Komunalnej w Sochaczewie informuje wszystkich najemców lokali mieszkalnych i socjalnych oraz osoby zajmujące lokale bez tytułu prawnego.

O możliwości uregulowania zadłużenia czynszowego w formie świadczenia rzeczowego (odpracowania) poprzez wykonywanie na rzecz Zakładu prac porządkowych lub drobnych prac remontowych. Stawka jednostkowa brutto za wykonywanie w/w prac wynosi 10 zł/godz.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Zakładu lub telefonicznie: (46) 862-81-06 wew. 29.

Gmina Miasto Sochaczew - Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Sochaczewie

ogłasza:

I (pierwszy) ustny przetarg nieograniczony (licytację) na najem lokalu użytkowego położonego w Sochaczewie przy ul. Żeromskiego 12 o powierzchni 62,24 m², usytuowanego na parterze w/w budynku.

Lokal wyposażony w instalację elektryczną, wod-kan i c.o.

* Cena wywoławcza (stawka czynszu) - 43,00 zł za 1 m² pow. użyt. + 23% VAT

* Wadium uprawniające do przystąpienia do przetargu - 2500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12.12.2016 roku (poniedziałek) o godz. 10:00 w siedzibie Zakładu przy Al. 600-lecia 90 w Sochaczewie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium jw. w kasie Zakładu lub na konto ZGK w Banku Pekao w Sochaczewie Nr 7712401822111001055112650 oraz okazanie dowodu wpłaty przed rozpoczęciem przetargu.

Wadium osoby, która wygrała przetarg, zostanie zaliczone na poczet czynszu za lokal, natomiast pozostałym uczestnikom - zwrócone bezpośrednio po przetargu.

Z przetargu zostaną wykluczone osoby fizyczne/podmioty gospodarcze, które mają zobowiązania finansowe wobec ZGK



W każdą pierwszą i третią środę miesiąca

MOŻESZ ODDAĆ KREW
I URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE



Co dwa tygodnie,
między godziną
9:00 a 13:00
na placu Kościuszki
czeka ambulans
do zbiórki krwi



NASZE DZIECI

urodzone w sochaczewskim szpitalu



Noemi Buczyńska
urodzona 25.10.2016.



Łucja Romanowska
urodzona 26.10.2016.



Leon Jurkiewicz
urodzony 26.10.2016.



Weronika Kopaczewska
urodzona 28.10.2016.



Maksymilian Salamon
urodzony 28.10.2016.



Blanka Paruszewska
urodzona 28.10.2016.



Wiktor Wysocki
urodzony 28.10.2016.



Syn państwa Borowskich
urodzony 29.10.2016.



Córka państwa Kobiereckich
urodzona 30.10.2016.



Wojtek Kowalski
urodzony 31.10.2016.



Liliana Górniak
urodzona 1.11.2016.



Fabian Buczyński
urodzony 1.11.2016.



Natan Kubiak
urodzony 2.11.2016.



Agatka Frontczak
urodzona 2.11.2016.



Cezary Jakubiak
urodzony 3.11.2016.



Monika Dąbrowska
urodzona 3.11.2016.

Zapraszamy wystawców

Wszystkich ceniących sobie tradycje bożonarodzeniowe oraz rękodzieło zapraszamy na V kiermasz świąteczny „Boże Narodzenie na Mazowszu”. Tegoroczna edycja odbędzie się 11 grudnia, tradycyjnie w sali balowej hotelu Chopin. Zarówno dla wystawców, jak i odwiedzających udział w nim jest bezpłatny.

Kiermasz, który promuje lokalnych artystów i twórców, jest doskonałym miejscem, by zaprezentować swoje dzieła mieszkańcom powiatu sochaczewskiego. Poprzednie edycje cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, liczymy zatem, że w tym roku będzie podobnie.

Ta impreza wystawiennicza, kultywująca tradycje oraz zwyczaje bożonarodzeniowe, będzie dla wystawców okazją nie tylko do promowania swojego rękodzieła, lecz także ziemi sochaczewskiej i całego Mazowsza. Tylko w ubiegłym roku w imprezie wzięło udział ponad 70 wystawców, nie tylko z terenu naszego powiatu, ale również powiatów ościennych. – Kiermasz na stałe wpisał się w kalendarz imprez organizowanych przez starostwo. Już dziś zachęcam do udziału w nim zarówno wystawców, jak i mieszkańców naszego powiatu – mówi Jolanta Gonta, starosta sochaczewski.



Warto zarezerwować sobie czas w niedzielę 11 grudnia w godzinach 10.00 – 15.00 i odwiedzić ten wyjątkowy kiermasz. Można bowiem nabyć wyjątkowe i niepowtarzalne ozdoby świąteczne, dekoracje bożonarodzeniowe, ale i smaczne pierniki, wyroby cukiernicze oraz inne przedmioty, które mogą stanowić doskonały prezent dla najbliższych.

Wszystkich wystawców zainteresowanych udziałem w kiermaszu prosimy o kontakt z Powiatowym Zespołem Edukacji, Kultury i Sportu pod numerami telefonów: 46 864 18 30 lub 605 045 731. Liczba miejsc jest ograniczona.

Organizatorami kiermaszu są: Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, Powiatowy Zespół Edukacji, Kultury i Sportu oraz hotel Chopin.

Mamy jeszcze miesiąc na bezpłatne badanie płuc

Międzynarodowe Centrum Onkologii Affidea w Otwocku zaprasza mieszkańców województwa mazowieckiego na bezpłatne badania w ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych. Jego zadaniem jest wczesne wykrywanie raka płuc. Jeszcze przez miesiąc sochaczewianie mogą skorzystać z badań profilaktycznych.

Program medyczny w kierunku wykrywania raka płuc obejmuje badanie tomografem komputerowym. Bezpłatnemu badaniu w placówce Affidea w Otwocku mogą poddać się osoby w wieku od 50 do 70 lat, zamieszkałe na terenie powiatu oraz czynnie lub biernie palące papierosy bądź inne wyroby tytoniowe.

Dodatkowym, lecz niekoniernym kryterium uczestnictwa w programie jest pozytywny wywiad rodzinny w

kierunku nowotworów (nie tylko nowotworów płuc), a także narażenie na ekspozycję czynników rakotwórczych, m.in. azbestu, radonu, uranu, arsenu, berylu czy produktów przemiany węgla kamiennego.

Każda osoba we wskazanym wieku, będąca mieszkańcem powiatu, powinna otrzymać od lekarza dowolnej specjalizacji skierowanie na badanie tomografii komputerowej. Skierowanie można również otrzymać na miejscu w placówce Affidea. Pacjenci, u których zostaną wykryte zmiany w płucach, będą kierowani do dalszej diagnostyki i leczenia w ramach programu.

Bezpłatne badania można wykonać do 15 grudnia 2016 r. w Międzynarodowym Centrum Onkologii Affidea zlokalizowanym na terenie Europejskiego Centrum Zdrowia przy ul. Borowej 14/18 w Otwocku, tel. 22 710 33 93 lub 22 44 11 111.

Nie polujemy na pasach



Sochaczewscy policjanci wspólnie z uczniami ze Szkoły Podstawowej w Gawłowie brali udział w akcji „Kierowco! Nie polujemy na zebkach!”.

Mimo niesprzyjającej pogody dzieci, z własnoręcznie przygotowanymi transparentami, przypominały kierowcom, jak mają się za-

chowować w rejonie przejścia dla pieszych. Uczniowie wchodzili na pasy w asyście policjantów i wręczali kierowcom stosowne ulotki z radami. Wspólne działania dzieci i funkcjonariuszy spotkały się z dużym zainteresowaniem i aprobatą ze strony kierowców oraz przechodniów.

PIŁKA NOŻNA

IV Liga Mazowiecka, Grupa północna

Kolejne dwie porażki

W ostatnich dwóch meczach Bzura Chodaków nie zdobyła punktów. Zarówno w wyjazdowym spotkaniu z liderem mazowieckiej IV ligi, Pogonią Grodzisk Mazowiecki, jak i w rozegranym w ubiegłą sobotę w Chodakowie pojedynkiem z MKS Ciechanów, biało-zieloni przegrali różnicą jednej bramki.

Mimo że Pogoń jest liderem w rozgrywkach ligowych, to w meczu 30 października różnicy na boisku nie było widać. Piłkarze z Chodakowa jednak nie podołali wyzwaniu. Jedyne gola w tym spotkaniu Bzura straciła po stałym fragmencie gry, już w 10. minucie meczu. Później oba zespoły nie stworzyły już żadnych klarownych sytuacji bramkowych, choć w drugiej połowie to chodakowianie mieli lekką przewagę i wydawało się, że remis jest w ich zasięgu.

Pogoń Grodzisk Maz. – Bzura Chodaków 1:0 (1:0)

W sobotę 5 listopada Bzura ponownie przegrała, mimo iż rywale nic wielkiego nie pokazali. O wyniku zdecydowały bramki z pierwszej połowy, w której to Bzura miała przewagę. Zabrakło precyzji, a w kilku sytuacjach dobrze interweniowali defensorzy i bramkarz gości. W 12. minucie Ciechanów objął prowadzenie po dość kuriozalnym golem. Chwilę potem, po ładnej kombinacyjnej akcji, wyrównał Kamil Stencel.



W dalszej części obie drużyny grały ostrożnie w tyłach, ale to chodakowianie częściej utrzymywali się przy piłce i kilka razy zagrozili bramce gości. Przynajmniej dwa razy obrońcy przyjezdnych zablokowali strzały biało-zielonych, a w jednym przypadku świetną interwencją popisał się bramkarz gości, który wybronił dobry strzał Adama Niemyjskiego. W ostatniej akcji pierwszej połowy Ciechanów objął prowadzenie

– tu znów zdecydowały proste błędy chodakowskiego zespołu.

Druga połowa nie przyniosła takich emocji jak pierwsza. Trener Kruszankin, z różnych względów, nie mógł skorzystać ze wszystkich graczy, a ci którzy wchodzili na ławki, narzekali m.in. na drobne urazy. Po pierwszej połowie opuścił boisko dobrze grający Tomek Oliwa. Ponadto na uwagę zasługuje gra kolejnego juniora,

wychowanka Akademii Piłkarskiej, Michała Kowalskiego, który rozegrał bardzo poprawne zawody i potwierdził, że już teraz jest gotowy do gry na czwartoligowych boiskach.

Do końca rundy jesiennej pozostały jeszcze dwie kolejki. Następnym meczem Bzura zagra w sobotę 12 listopada na wyjeździe, z rezerwami Wisły Płock.

Bzura Chodaków – MKS Ciechanów 1:2 (1:2)
bramka: 14' Kamil Stencel

BADMINTON

Przedostatni turniej

Szesty turniej z cyklu II Grand Prix Sochaczewa w Badmintonu pod szyldem Stowarzyszenia „Razem i Sprawnie” zaowocował sporymi rotacjami w rankingu. W piątek 30 października na parkiecie Szkoły Podstawowej nr 3 zmagano się tym razem 17 zawodników.

Grono badmintonistów coraz bardziej się powiększa. Spoza Sochaczewa w turnieju wzięli udział zawodnicy z Płocka, Skierniewic, Zabrza oraz debiutujący gracze z Ozorkowa. Poziom rywalizacji wzrasta z miesiąca na miesiąc, coraz więcej meczów kończy się dopiero po trzech setach.

Piątkowe finały, półfinały a także ćwierćfinały przyniosły naprawdę wiele niespodzianek.

W walce o trzecie miejsce zmierzyli się Dariusz Cierebiej oraz Sebastian Werłaty. Po dwóch bardzo ciężkich setach zwycięsko z pojedynku wyszedł Dariusz Cierebiej.

W finale zadebiutował reprezentant Skierniewic Tadeusz Gala. Jednak, po trzech setach zmagania, uległ dwukrotnemu zwycięzcy poprzednich turniejów Rafałowi Tomaszewiczowi, który umocnił swoją pozycję na szczycie rankingu. Ostatni turniej cyklu Grand Prix rozegrany zostanie w piątek 11 listopada.

JUDO

Siedem medali w Poznaniu

W sobotę 29 października w Poznaniu odbył się VIII Memoriał Jigoro Kano w Judo. W turniejach U-11 i U-13 wystartowało ośmioro zawodników UKS „Orkan Judo” trenera Macieja Cichockiego oraz dwójka judoków UKS „Siódemki” Sochaczew trenowanych przez Janusza Piechnę.

Turniej był mocno obsadzony. Prawie w każdej kategorii wagowej startowało 10-16 zawodników. Zatem żeby zdobyć medal trzeba było wygrać co najmniej trzy walki.

Wyniki UKS „Orkan Judo”

- U-11:**
- I miejsce - Aleksander Dudek 52 kg
- II miejsce - Oliwia Hupert 46 kg
- III miejsce - Kacper Gajda 39 kg
- U-13:**
- II miejsce - Eryk Osirski 36 kg, Kacper Wątkowski 46 kg
- III miejsce - Maksymilian Żakowski 50 kg
- VII miejsce - Jan Jesiolowski 42 kg
- Udział - Bartłomiej Wojciechowski

Wyniki UKS „Siódemka”

- U-11**
- II miejsce - Olga Piechna 46 kg+
- U-13**
- V miejsce - Dominika Markiewicz 37 kg

RUGBY

Pięć sekund to bardzo dużo czasu

W niedzielę 23 października w Lublinie rozegrano Półfinałowy Turniej Mistrzostw Polski Juniorów w Rugby 7 grupy południowej. W zawodach wzięły udział cztery drużyny. Zawodnicy RCO w końcowej klasyfikacji zajęli trzecie miejsce.

Były to bardzo wyrównane zawody, w których miejsca od drugiego do czwartego ważyły się do końcowych sekund ostatniego spotkania. Turniej podsumował trener drużyny juniorów RCO, Jakub Seklecki.

- Przez cały tydzień trenowaliśmy pod specyfikę tej odmiany rugby. Jechaliśmy pełni wiary w możliwość zrobienia niespodzianki

na pierwszym półfinałowym turnieju. Mecz z Juwenią Kraków układał się wzorowo od samego początku do końca. Wszystkie akcje przeciwnika były rozbijane, a konsekwentna gra w ofensywie pozwoliła nam wygrać z aktualnym wicemistrzem kraju w tej kategorii wiekowej.

Mecz z Budowlanymi Lublin przegraliśmy w ostatniej sekundzie gry. Nie potrafiliśmy wykopać piłki w aut w skuteczny sposób. Przeciwnik to aktualny mistrz Polski, który w tej kategorii wiekowej nie doznał porażki. Przegraliśmy ten mecz na własne życzenie.

Ostatni mecz graliśmy z Budowlanymi Łódź, drużyną która

nie wygrała żadnego meczu na tym turnieju. Zwycięstwo dawało nam pewne drugie miejsce. Po dwóch trudnych meczach nie potrafiliśmy nawiązać walki z teoretycznie najsłabszą drużyną. Po trzecim przyłożeniu przeciwnika przegrywaliśmy 19:0, co zepchnęłoby nas na ostatnią pozycję. Sędzia zdecydował jeszcze o wznowieniu gry przez przeciwnika i gry do martwej piłki. Łącznik ataku KS kopnął piłkę na 8 metrów (wymagane min. 10 m). Gwizdek sędziego i wolny na środku dla nas. Mauro Kevin Lazzari rozpoznała go kopem za plecy przeciwnika, po czym łapie piłkę i zanoszą ją na środek pola punktowego przeciwnika.

Dzięki temu przyłożeniu zajęliśmy trzecie miejsce, za Juwenią Kraków. Rugbyści z Małopolski dziękowali naszemu zawodnikowi (podrzucali go do góry), bo dzięki ostatniej akcji zakończyli zawody na drugim miejscu, a Budowlani spadli na ostatnią pozycję – komentuje trener Juniorów RCO, Jakub Seklecki.

Skład Orkana: Michał Chmielewski, Jan Król, Filip Perak, Daniel Woźniak, Krystian Olejek, Adam Litwińczuk, Mauro Kevin Lazzari, Patryk Książek, Adrian Pętlak, Adrian Nowakowski, Jakub Nowakowski, Krystian Mechecki, Antoni Golebiowski, Patryk Dąbrowski, Maksymilian Tarnanowski.

Wyniki:
RC Orkan - Juwenia Kraków 19:7
RC Orkan - Lublin 14:17
Łódź - RC Orkan 19:7

ORGANIZATORZY:

MISTRZOSTWA POLSKI MMA 2016

pod patronatem Burmistrza Miasta Sochaczew

KADET I MŁODZIEŻOWIEC

Mistrzostwa Polski Centralnej MMA

20 listopada 2016 r. niedziela godz. 10:30

Hala sportowa MOSiR Sochaczew Sochaczew, ul. Olimpijska 3

RUGBY

Kadeci zmierzają po tytuł

Kadeci Orkana Sochaczew, prowadzeni przez trenera Macieja Misiaka zakończyli eliminacje do Mistrzostw Polski bez porażki i z imponującym bilansem punktowym. W środę 26 października rozbili na własnym boisku drużynę Pogoni Siedlce. Pięć dni później nie dali szans w wyjazdowym spotkaniu Legii Warszawa.

W pojedynku na stadionie przy ul. Warszawskiej od początku meczu, widoczna była wyraźna przewaga gospodarzy. Raz po raz na pole punktowe sunęły skuteczne ataki sochaczewian. Po ciężkim, zwycięskim turnieju półfinałowym w ramach Mistrzostw Polski Rugby 7, szansę gry w pierwszym składzie uzyskało kilku nowych zawodników. Z debiutantów bardzo dobrze zaprezentowali się Kacper Wróbel i zdobywca widowiskowego przyłożenia Jakub Ząbczyński.

Doskonały występ w nowej roli obrońcy zaliczył Jan Mroziński, a aplauz na trybunach wzbudzał niesamowitymi rajdami Kacper Getka.

Skład Orkana: Zielirski, Wróbel (45' Miękus), Ciurzyński, Łukaszyk (48' Zagawa), Sargowicki (31' Kryś), Panek, A. Szwarz (31' Kocimski), Misiak, Szymerski, Szwarz, Dobijański, Kitliński, Getka, Ząbczyński (31' Bregu), Mroziński.

RC Orkan Sochaczew - Pogoń Siedlce 78:5 (36:0)
punkty: Kacper Getka (26), Jan Mroziński (15), Igor Kocimski (12), Sebastian Misiak (5), Łukasz Łukaszyk (5), Michał Szwarz (5), Aleksander Ciurzyński (5), Jakub Ząbczyński (5).

Ostatni, czwarty jesienią mecz kadeci RCO zagraли w niedzielę 30 października



na Bemowie. Ich przeciwnikiem była Legia Warszawa. Rugbistom przyszło grać w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, przy minusowej temperaturze i deszczu, co skutkowało popełnianiem wielu błędów indywidualnych. Zespół z Sochaczewa okazał się lepszą drużyną, która mimo niesprzyjającej aury pokazała kilka klasowych akcji. Pochwała należy się całej drużynie za ambitną grę i kolejne wysokie zwycięstwo. Na szczególne wyróżnienie zasłużył zdobywca trzech przyłożeń Michał Szwarz.

Skład Orkana: Ciurzyński, Wróbel, Łukaszyk, Sargowicki, Panek, Kryś, Szymerski, Misiak (c), Getka, Kocimski, Rogowski, M. Szwarz, Kitliński, Dobijański, Mroziński, A. Szwarz, Zagawa, Bregu, Ząbczyński, Miękus.

Legia Warszawa - RC Orkan Sochaczew 7:43 (0:26)

punkty: Michał Szwarz (15), Igor Kocimski (13), Łukasz Łukaszyk (5), Jan Mroziński (5), Łukasz Rogowski (5)

Zawodnicy Orkana zakończyli rundę jesienną na pierwszym miejscu, zostawiając za sobą Budowlanych Lublin, Juwenię Kraków, Legię Warszawa i Pogoń Siedlce. W czterech spotkaniach młodzie sochaczew

wianie zdobyli aż 207 punktów, tracąc jedynie 19. Nie bez znaczenia jest też to, że aż 12 zawodników RCO jest w szerokiej kadrze narodowej do lat 16.

Kadeci RCO jeszcze w listopadzie, na pożegnanie z sezonem, rozegrają tradycyjny sparing z klubowymi juniorami, a w kwietniu 2017 rozpoczną rundę rewanżową eliminacji do Mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 5 - 9 lipca 2017. Drugi półfinał i turniej finałowy o Mistrzostwo Polski Kadetów rugby 7 zaplanowano na czerwiec przyszłego roku.

RUGBY

Ekstraliga

Trzycyfrowka na koniec

Rugbiści Orkana nie będą dobrze wspominać tego wyjazdu na Pomorze. W ostatnim meczu rundy jesiennej, rozegranym w sobotę 29 października, zawodnicy RCO ponieśli wysoką porażkę z Lechią Gdańsk 104 do 3.

Honorowe punkty dla sochaczewian z rzutu karnego zdobył w pierwszej części spotkania Tomasz Gasik.

Seniorzy Orkana do końca roku mają wolne. Przypominajmy, że rozgrywki o Mistrzostwo Polski Ekstraligi Rugby w sezonie 2016/2017 przebiegają w trzech rundach - wstępnej, zasadniczej i finałowej. Rundą wstępną są rozgrywki Pucharu Polski, w których Orkan zakończył już udział. Dwie kolejne rundy zostaną rozegrane w 2017 roku.

TENIS STOŁOWY

Ekstraklasa kobiet

U siebie są niepokonane

Po kilku wpadkach na wyjazdach drużyna Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego, żeby pozostać w czołowej czwórce Ekstraklasy Kobiet, nie może już sobie pozwolić na straty punktów. Zawodniczki Bronisława Gawrylczyka wywiązały się z zadania, pokonując u siebie, w sobotę 5 listopada, tenisistki z Lidzbarka Warmińskiego.

W pierwszym pojedynku liderka SKTS Katarzyna Grzybowska-Franc pokonała w czterech setach Karolinę Lalak. Niestety w drugiej grze Agata Pastor-Gołda dała się dość łatwo ogrzać w trzech setach Gannie Gaponowej i drużyna Polmleku wyrównała stan spotkania. W trzecim starciu Dong Rui Fang nie dała szans młodej Białorusince Alinie Arlouskay, która w najlepszym dla niej drugim secie urwa-

ła zawodniczkę SKTS tylko siedem oczek. W ostatniej, jak się okazało, czwartej partii, Katarzyna Grzybowska-Franc, nie bez trudu, pokonała dobrze dysponowaną tego dnia Ukrainkę Gannę Gaponową i dała swojej drużynie wygraną w całym meczu.

Drużyna Bronisława Gawrylczyka pozostaje niepokonana w tym sezonie we własnej hali. Kolejny mecz SKTS zagra na wyjeździe 25 listopada. Rywalem naszych tenisistek będzie silna drużyna Scanii Nadarzyn.

SKTS Sochaczew - POLMLEK Lidzbark Warmiński 3:1

Katarzyna Grzybowska-Franc - Karolina Lalak 3:1 (11:9, 11:6, 6:11, 11:7)

Agata Pastor-Gołda - Ganna Gaponowa 0:3 (6:11, 8:11, 7:11)

Dong Rui Fang - Alina Arlouskaya 3:0 (11:2, 11:7, 11:3)

Katarzyna Grzybowska-Franc - Ganna Gaponowa 3:1 (11:9, 11:5, 6:11, 12:10)

V Liga Mazowiecka, grupa A

Wywalczyli remis grając bez lidera

Brak lidera drużyny był mocno odczuwalny. W meczu tenisistów stołowych Basketu Sochaczew, rozegranym w niedzielę 6 listopada z drugim zespołem Sokoła Serock, zabrakło w składzie Piotra Michalczuka. Zawodnicy Justyny Mamcarz wywalczyli jednak remis w całym spotkaniu, choć wygrana i komplet punktów był w zasięgu sochaczewskich pingpongistów występujących w V lidze. Na drodze Basketu stanął kapitan ekipy Sokoła, Adam Kłosiński, który bez straty seta zwyciężył we wszystkich trzech rozegranych pojedynkach.

UKS MOSiR BASKET Sochaczew - KS SOKÓŁ II Serock 7:7

punkty: Rafał Malinowski (2), Adam Ertman (2), Jacek Malinowski (1,5), Marek Korzemski (1,5)

SIATKÓWKA

Siatkarska liga gra

W tegorocznej edycji Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej trwa wyrównana rywalizacja.

Po czterech kolejkach na pierwszym miejscu w tabeli plasuje się sochaczewski Volley. Pozytywnie zaskakuje drużyna Piasta Feliksów, która po ostatnich dwóch zwycięstwach jest obecnie na drugim miejscu.

Wyniki

III kolejka (30.10)

ZS RCKU Sochaczew - SRS Most Wyszogród 0:3 (26:28, 15:25, 22:25)

MVP: Marcin Błaszczak (SRS Most Wyszogród)

KS Piast Feliksów - Teresin 3:1 (20:25, 25:15, 25:21, 25:18)

MVP: Artur Rokicki (KS Piast Feliksów)

IV kolejka (6.11)

SRS Most Wyszogród - KS Piast Feliksów 1:3 (25:19, 20:25, 16:25, 25:27)

MVP: Mateusz Burzyński (KS Piast Feliksów)

Volley Sochaczew - ZS RCKU Sochaczew 3:1 (25:12, 25:23, 21:25, 25:19)

MVP: Krzysztof Róg (Volley Sochaczew)

Tabela po IV kolejce:

1. Volley Sochaczew	7 9:5
2. KS Piast Feliksów	6 6:5
3. SRS Most Wyszogród	4 6:6
4. ZS RCKU Sochaczew	4 6:9
5. Teresin	3 6:8

PŁYWANIE

Finał Grand Prix

W sobotę 5 listopada sochaczewscy ratownicy wystartowali w finałowej edycji Grand Prix Polski w Ratownictwie Wodnym. Zawody odbyły się na kameralnej, przyszkolnej pływalni CSiR Ursynów w Warszawie.

Sochaczew reprezentowali: Anna Mroźewska, Natalia Wawer, Paweł Szczurek, Bartłomiej Baran i Maksymilian Frankowski.

Najlepszą zawodniczką w kategorii młodzik została Anna Mroźewska. Zwyciężyła w konkurencji holowania manekina na dystansie 50 metrów. Osiągnęła przy tym dokładnie ten sam czas,

co do setnej sekundy, co w Ostrołęce, wyrównując swój rekord Polski. Anna zajęła również drugie miejsce w konkurencji ratownika na dystansie 100 metrów.

Miejsce na podium zanotowała też Natalia Wawer, w kategorii junior na dystansie 100 m - ratownik, meldując się na trzeciej pozycji. Natalia zajęła także czwartą lokatę na dystansie 50 m holowanie.

Przed niektórymi zawodnikami Sochaczewskiego WOPR pozostał jeszcze jeden start w tym roku na Zimowych Mistrzostwach Polski w Ratownictwie Wodnym, które odbędą się w dniach 10-11 grudnia w Szczecinie.

PIŁKA NOŻNA

Najlepiej kopią dziewczyny z Osiemdziesiątki

W czwartek 27 października w Starych Babicach odbył się Międzypowiatowy Finał Piłki Nożnej Dziewcząt w Kategorii Szkół Ponadgimnazjalnych - Licealiada 2016/2017. Drużyna z „Osiemdziesiątki”, trenująca pod okiem Jakuba Sekleckiego, zajęła w nim pierwsze miejsce.

Eliminacje powiatowe do turnieju rozegrano we wtorek 18 października na boisku w Teresinie. Piłkarki z „Osiemdziesiątki”, gładko zapewniły sobie awans, wygrywając wszystkie cztery rozegrane mecze z reprezentacjami szkół z powiatu sochaczewskiego. Najtrudniejszą batalię stoczyły podczas spotkania z zespołem „Iwaszkiewicza”, który pokonały 2 do 1. Tego samego dnia odbył się również turniej chłopców. Nie ustępując umiejętnościami swoim szkolnym koleżankom, to właśnie piłkarze z Chodakowa okazali się w nich najlepszy.

W Starych Babicach, w zawodach międzypowiatowych, zespół dziewcząt z „Osiemdziesiątki” potwierdził swoją doskonałą dyspozycję w zmaganiach z drużynami z Warszawy Zachodniej, Pruszkowa, Grodziska Mazowieckiego, Żyrardowa i triumfował w całym turnieju.

Pierwszy mecz dziewczyny zagrały z reprezentacją Liceum Ogólnokształcącego z Błonia. Sochaczewianki od początku dominowały, rozgrywając piłkę na połowie przeciwnika. Oddały wiele strzałów na bramkę, lecz nie udało im się strzelić gola. W drugiej połowie poszło im o wiele lepiej i, tuż po gwizdku, gola strzeliła Natalia Pa-



mięta. Chwilę później zaliczyła kolejne trafienie. Ostatecznie mecz zakończył się sukcesem „Osiemdziesiątki” - 2:1.

W drugim pojedynku przeciwnikiem ZS CKP była drużyna z Pruszkowa. Dziewczyny z „Osiemdziesiątki” rozpoczęły mocnym atakiem na bramkę przeciwnika, ale pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 1:0 dla rywali. W drugiej połowie bramkę strzeliła Ania Tomczyk, lecz po kolejnym trafieniu to ostatecznie Pruszków wygrał 2:1.

Kolejne spotkanie dziewczyny rozegrały z piłkarkami z Grodziska Mazowieckiego. Pierwsza połowa rozpoczęła się niekorzystnie dla „Osiemdziesiątki”. Przeciwniczki zaskoczyły drużynę

bramką, ale ta zebrała siły i strzeliła gola. Jego autorką była Aleksandra Nowakowska. Po braku rozstrzygnięcia w regulaminowym czasie gry zarządzono rzuty karne. Pierwszy, w dodatku celny wykonała Aleksandra Nowakowska. Po czym sama stanęła między słupkami bramki i... obroniła dwa strzały. Drugi celny strzał z „wapna” wykonała Natalia Pamięta. Takim sposobem mecz zakończył się sukcesem i awansem do finału.

W meczu o najwyższy stopień podium drużyna „Osiemdziesiątki” spotkała się z Mszczonowem. Już w pierwszej połowie rozpoczęły się wielkie emocje. Natalia Pamięta strzeliła bramkę. Okazało się, że Mszczonów dla dziewczyn nie

był trudnym przeciwnikiem. Wynik podwyższyła Aleksandra Nowakowska. Dziewczyny utrzymały przewagę do ostatniego gwizdka, zapewniając sobie zwycięstwo w całym turnieju i wielki sukces dla reprezentowanej przez nie szkoły. Jest to bowiem najlepszy wynik w piłce nożnej dziewcząt w historii „Osiemdziesiątki”.

Skład ZS CKP w zawodach międzypowiatowych: Natalia Owczarek, Natalia Pamięta, Aleksandra Nowakowska, Anna Tomczyk, Honorata Dudkowska, Ewa Frankowska, Agnieszka Grochowska, Natalia Kamińska, Weronika Lewandowska, Aleksandra Nowak, Patrycja Sztypok, Daria Winnicka.

RUGBY

Niepokonani młodzicy

W gronie niepokonanych w Regionalnym Turnieju Dzieci i Młodzieży znaleźli się także młodzicy Orkana. Drużyna prowadzona przez Tomasza Malesę nie pozostawiła rywalom złudzeń. Zwyciężyła pewnie i wysoko we wszystkich spotkaniach kończąc rundę jesienną w wielkim stylu.

- Patrząc na wyniki poprzednich turniejów jechaliśmy do Częstochowy jako faworyci. Drużyna z turnieju na turniej grała coraz lepiej. Zawodnicy stanęli na wysokości zadania, łącznie zdobywając 201 punktów, tracąc zaledwie 12, ale nie wysokie wyniki były najważniejsze. Cieszę się, że młodsi zawodnicy mojej drużyny

wreszcie pokazują swoje umiejętności i stają się liderami zespołu. Teraz przed nami długa przerwa w rywalizacji turniejowej, którą mamy zamiar ciężko przepracować, by wyniki na wiosnę były równie dobre - powiedział trener Tomasz Malesa. Skład młodzików: Adam Kaliński, Adam Lipczyński, Ignacy Krzemiński, Antosz Soroczyński, Kacper Sieczkowski, Paweł Szwarz, Oskar Winnicki, Wojciech Budnik, Sebastian Lewandowski, Filip Szufliński, Julia Sadowska, Maciej Kolbowski, Damian Rogowski, Paweł Wójtowicz, Patrycja Wawrzyńczak, Sebastian Kowalski, Paweł Pawłowski, Jakub Fabisiak, Karol Błaszkievicz, Mateusz Jeziak, Jakub Wójcik, Marcel Barcewicz, Amelia Skurzevska.

Wyniki

RC Orkan - Husar Bolesławiec	61:0
RC Orkan - Górcze Raba Niżna	53:0
RC Orkan - RC Ruda Śląska	53:7
RC Orkan - Sparta Jaroń	34:5

Dojrzeła kolejne pokolenie

Bardzo ofensywne rugby pokazali żacy RCO podczas Turnieju Dzieci i Młodzieży w Częstochowie, w którym wzięli udział w 30. października. W całych zawodach podopieczni trenera Marcina Stencła zdobyli aż 41 przyłożeń zdobywając pierwsze miejsce i tym samym udanie kończąc rozgrywki rundy jesiennej.

Najmłodszy rugbyści Orkana zgrali w składzie Wiktor Dachowski, Bartosz Kryś, Dawid Gensler, Kacper Jeznach, Wiktor Łagow-

ski, Igor Marcinkowski, Ksawery Pętlak, Alan Wasilewski (k)

Wyniki:

Faza eliminacyjna:

RC Orkan Sochaczew - Górcze Raba Niżna	6:2
punkty: Kryś 3, Marcinkowski 2, Łagowski	
RC Orkan Sochaczew - Rugby Ruda Śląska	13:1
punkty: Kryś 3, Łagowski 3, Marcinkowski 3, Pętlak 3, Gensler	

półfinał:

RC Orkan Sochaczew - Nowa Huta Rugby Klub	10:3
punkty: Kryś 3, Łagowski 3, Marcinkowski 2, Pętlak 2	

finał:

RC Orkan Sochaczew - Husaria Kalisz	12:1
punkty: Marcinkowski 4, Łagowski 3, Pętlak 2, Dachowski, Gensler, Kryś	



Rozpoczęcie piłkarskiego sezonu halowego w Gimnazjum nr 2

19 listopada w hali sportowej Gimnazjum nr 2 rozegrany zostanie pierwszy z cyklu Halowych Turniejów Piłki Nożnej, organizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Początek zawodów o godz. 10.00. Głównym sponsorem imprezy jest Pizzeria Atmosfera.

Drużyny będą składały się z pięciu zawodników, w tym bramkarz. W składzie każdego z zespołów może być maksymalnie 10 osób. Wpisowe od ekipy wynosi 60 zł. W turnieju mogą uczestniczyć zawodnicy, którzy ukończyli 16 rok życia. Natomiast młodzież w wieku

do 18 lat, która chce wziąć udział w turnieju, zobowiązana jest do dostarczenia zgody rodziców bądź opiekunów.

Zgłoszenia drużyn będą przyjmowane do środy 16 listopada pod adresem mailowym: halowasochaczew@wp.pl. Więcej informacji pod nume-



rami telefonów: (46) 863-26-20, 667-080-171. Lista zgłoszeniowa oraz regulamin dostępne na stronie internetowej www.mosir.sochaczew.pl.

Cztery najlepsze drużyny w turnieju otrzymają pamiątkowe puchary. Ponadto nagrody rzeczowe otrzymają: król strzelców, najlepszy

bramkarz oraz najlepszy zawodnik występujący w turnieju.

Będzie to pierwszy z cyklu czterech turniejów, które zostaną rozegrane w hali sportowej gimnazjum przy ul. Staszica. Kolejne odbędą się 17 grudnia 2016, 21 stycznia oraz 25 lutego 2017.



NARODOWE ŚWIĘTO

NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada

Program Obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Sochaczewie:

11 listopada 2016

godz. 15.00 - złożenie kwiatów na grobie Ignacego Włodzimierza Garbolewskiego

- oraz majora Feliksa Kozubowskiego przez delegacje władz miasta, powiatu i Garnizonu Sochaczew

godz. 15.30 - odsłonięcie tablicy /nadanie imienia majora F. Kozubowskiego/ z nową nazwą mostu

godz. 16.00 - uroczystości na placu Kościuszki - apel okolicznościowy

- wciągnięcie flagi na maszt /poczet flagowy- Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej/

- wystąpienie burmistrza Sochaczewa

- apel pamięci, salwa honorowa

- defilada wojskowa

godz. 17.00 - Koncert w wykonaniu Chóru Filharmonii Narodowej „Wielkie Dzieła Festiwalu Mazowsze w Koronie” (kościół św. Wawrzyńca)

godz. 18.00 - Msza św. za Ojczyznę (kościół św. Wawrzyńca)

Imprezy towarzyszące:

10.11.2016 r.

godz. 9.00 - Turniej Szkół Gimnazjalnych w Piłce Ręcznej z okazji Święta Odzyskania Niepodległości (hala sportowa w Iłowie)

11.11.2016 r.

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

godz. 10.00–12.00 – II SOCHACZEWSKA GRA MIEJSKA „NIEPODLEGŁOŚĆ”

Rejestracja uczestników: 9.00–9.45 w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, pl. Kościuszki 12, 96-500 Sochaczew

godz. 12.30-13.15 - WYKŁAD HISTORYCZNY - „Jak w Sochaczewie odzyskano niepodległość - Sochaczew 1914-1918-2016 r.”,

zwiedzanie wystawy stałej pt. „Nad Bzurą bez zmian – opowieść o wojnie w okopach 1914-1915” (wstęp wolny).

11.11.2016 r.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (pływalnia ORKA)

godz. 9:00 - IX Ogólnopolskie zawody pływackie z okazji Narodowego Święta Niepodległości

MIASTO
SOCHACZEW
— BĄDŹ W CENTRUM —

